

# POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 12 stron.  
Dziś dodatek „Głos Pracy”.

Dziś 12 stron.  
Dziś dodatek sportowy.

**Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.**

Rekopisów nie zwraca się.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Redaktor naczelny: Edward Rumua.

## Echo niemieckiej zbrodni na pograniczu.

Warszawa, 28. 5. (Pat.) Wczoraj, za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie, rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na zaproponowane na rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji polsko-niemieckiej, której zadaniem będzie, w drodze wizji lokalnej, ustalenie przebiegu zaścian granicznych pod Opaleniem, Komisja przystąpi do pracy w dniu 28 b.m. na miejscu zaścian. Ponadto rząd niemiecki wyraził zgodę, by przy sekcji zwłok zastroszonego komisarza Liškiewicza, był obecny polski lekarz sądowy.

Berlin, 28. 5. (Pat.) Według wiadomości podawanych przez prasę niemiecką nie jest rzeczą wykluczoną, że minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius zreferuje stanowisko rządu w sprawie wypadku na granicy polsko-niemieckiej na plenum Reichstagu, skoro tylko przebieg sprawy zostanie wyjaśniony. Powodem do tego musi jednak być, stosownie do przyjętych zwyczajów parlamentarnych, skierowanie odnośnego pytania do ministra ze strony którejśkolwiek frakcji parlamentarnej. Dotychczas jednak n.e wiadomo, czy odnośna interpelacja zostanie wniesiona, a jeśli tak, to z ramienia jakiej frakcji.

Berlin, 28. 5. (Pat.) „Deutsche Tageszeitung” omawiając zajście na granicy polsko-niemieckiej, ostro krytykuje stanowisko rządu niemieckiego. Musimy z naciskiem odrzucić — pisze dziennik — mn emanie urzędowych czynników, że przedsięwzięcie kroków ze strony niemieckiej tak długo nie ma celu, dopóki sytuacja nie zostanie wyczerpująco wyjaśniona. Jak mało pośpiechu wykazały władze niemieckie dowodzą, fakt, że prezydent reencji nie uważał nawet za stosowne donieść o zajściu telefonicznie. Niemiecki biurokracizm i niemiecka pedanteria — pisze dziennik — zostały znowu użyte na najniewłaściwszym miejscu. Zagranica wyciągnie z zachowania się niemieckich organów urzędowych wnioski, który dla strony niemieckiej wypadnie niekorzystnie.

Tallin, 28. 5. (Pat.) Prasa estońska, pisząc o incydencie granicznym pod Opaleniem, podaje

informacje ze źródeł polskich. Jedyne „Rewaler Bote” dał oświetlenie niemieckie, łącząc ten wypadek z zajściami na granicy litewskiej, bez żadnych zresztą komentarzy.

Londyn, 28. 5. (Pat.) Incydent w Opaleniu prasy angielskiej nie interesuje. Wiadomość o nim ukazała się jedynie w „Times” i „Morning Post”. W obu gazetach przedstawione są relacje zarówno polska jak i niemiecka w własnych depeszach, przy czym depesza własna z Berlina podaje wersję niemiecką w sposób mniej przekonujący, aniżeli wersja polska. Bezstronny czytelnik angielski odnosi wrażenie, że słuszność jest raczej po stronie polskiej.

Paryz, 28. 5. (Pat.) Wiadomość o incydencie granicznym polsko-niemieckim wywołała wielkie poruszenie wśród francuskiej opinii publicznej. Cała prasa poranna zamieszcza telegramy agencji, podając pierwszą wiadomość ze źródła polskiego. Jakkolwiek dzienniki wstrzymują się na razie od komentarzy, to jednak jest widocznym, iż mała przysięga wiarę wrośm niemieckim. Południowa „Paris Midi” zamieszcza in extenso oficjalny komunikat polski.

### Wniebowstąpienie Chrystusa.



Obraz Rafaela Sarrí (1433—1520).

## Z podróży Głowy Państwa po ziemi warszawskiej.

Ciechanów, 28. 5. (Pat.) Dziś o godz. 11-ej Pan Prezydent zawitał do Ciechanowa. Powitanie nastąpiło przy gmachu sierocinicy, gdzie oczekiwali P. Prezydentów, Minister Pracy i Opieki Społ. Prystor, dyr. depart. Szubertowicz, starosta Pelczyński, duchowniostwo oraz niezliczone organizacje, które mimo nieporządku tłumnie stawiły się, by oddać hołd pierwszemu Obywatelowi Państwa. Po przecięciu wstęgi Pan Prezydent zwiędził sierocinicy, interesując się opieką społeczną. Okolicznościowo przemówienie wygłosił nac. Tarnowski. Po zwiedzeniu sierocinicy Pan Prezydent w otoczeniu wójwody Twardo, generała Wróblewskiego oraz swity dokonał przeglądu ustawionych na dziedzińcu organizacji, poczem udał się do okręgowego towarzystwa rolniczego, gdzie przyjął hołd okolicznych rolników, w imieniu których serdecznie przemówienie wygłosił sz. Szujski. Dalszym

etapem podróży Dostojnego Gościa była Golotczyzna. Po drodze przyłączył się do orszaku Pana Prezydenta ks. biskup Bandurski, przybył specjalnie dla poświęcenia kamienia węgielnego pod dom kolonii inwalidzkiej. Na budowlę się kolonii witał Pana Prezydenta wiceprez. BBWR, poseł Polakiewicz, prezes Zw. Inwalidów, poseł Snopczyński, posłowie Pajak i Karkoska, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górczyński. W imieniu inwalidów w serdecznych słowach przemówił do Pana Prezydenta poseł Snopczyński. Z kolei Pan Prezydent udał się na specjalne podwyższenie, gdzie nastąpiło założenie kamienia węgielnego pod dom kolonii. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie i apelując do inwalidów, by i nadal z takim samym zapałem pracowali dla Najjaśniejszej Rzplitej. Po założeniu pierwszej cegły Pan Prezydent udał się do szkoły rolniczej żeńskiej witaną na

Anglicy serdecznie witają marynarzy polskich.

Londyn, 28. 5. (Pat.) Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra”, w dniu 24 maja przybył do portu wojennego brytyjskiego Portsmouth, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony marynarki brytyjskiej. Po przybyciu „Iskry” admirał sir Roger Keyes, dowódca portu wojennego Portsmouth, udał się na statek, składając oficjalne powitanie. Lord major miasta również udał się na statek, celem powitania przybyłych. W poniedziałek admirał Keyes, podejmował w urzędzie admiralicji śniadaniem d-ęc „Iskry”. Oficerowie „Iskry” zaproszeni zostali na członków honorowych klubu oficerów marynarki brytyjskiej oraz na członków królewskiego „Yacht-Klubu”.

Amerykane interesują się rozbudową miast polskich.

W tych dniach przybyli do Warszawy dwaj przedstawiciele wielkiej firmy amerykańskiej, działającej p. n. Foreign Foundation Corporation, którzy mają zamiar zbadać na miejscu możliwości finansowania urzędów wodociągowych, kanalizacyjnych itp. w różnych miastach polskich. Goście amerykańscy będą odwiedzali poszczególne miasta, celem zorientowania się co do rozmiarów ich potrzeb i będą prowadzić pertraktacje z miejscowymi władzami komunalnymi. Lktra.



Konieczonowana Szkoła Szteferiw S. Sieprawskiego Katowice-Załęże ulica Wojciechowska 49

Do nauki teoretycznej specjalny przekrój nowoczesnego samochodu w ruchu. Do nauki jazdy samochodu 4-0 i 6-0 cyl., europejskie i amerykańskie, sportowe i limuzyny. Informacje i zapisy codziennie.

Nowy kurs rozpoczyna się 4 czerwca 1930.

dzielnicy serdecznie przez kierownictwo szkoły, gdzie na część Dostojnego Gościa wydane zostało śniadanie.

Czerwiński, 28. 5. (Pat.) Po śniadaniu w Kolutczyźnie, spędzonym w towarzystwie inwalidów, które zakończył przemówieniem prezes związku inwalidów poseł Snopczyński, P. Prezydent Rzplitej, pożegnany przez ks. biskupa Bandurskiego, gen. Górczyńskiego, posłów Polakiewicza, Snopczyńskiego, Pajaka i Karkoskę, udał się do Sokółki, gdzie zwiędził seminarjum dla nauczycielek szkół rolniczych. Następnie P. Prezydent żegnany owocnie, ruszył w dalszą drogę, wszędzie wityny goraco przez miejscową ludność, jadąc przez Olsztyn, Sochocin do Płocka, gdzie witał P. Prezydenta burmistrz miasta w towarzystwie prezesa Sądu okręgowego w Płocku. Wśród szpalery organizacji społecznych, zawodowych i szkół, udał się P. Prezydent na zwiedzenie szpitala imienia Marszałka Piłsudskiego, będącego pomnikiem 10-lecia odzyskania Ojczyzny. Po przyjęciu defilady organizacji społecznych, przysposobienia wojskowego, strażnicy ogniowej itd., P. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego udał się w dalszą drogę, przez Rembów, Wyszogród do Czerwińska. Odjeżdżającego P. Prezydenta żegnały tłumy wśród bicia dzwonów. W Czerwińsku P. Prezydenta powitał P. Prezydenta prowincjal XX. Salezjanów, ks. Hlond, brat kardynata. Tam też nastąpiło spotkanie P. Prezydenta z bawącym tu ministrem Robót Publicznych, Matakiewiczem. Pan Prezydent wraz ze switą udał się do kościoła, gdzie ks. Hlond wygłosił podniosłe przemówienie. Chór klasztorny odpiewał modły za pomysłnością Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, poczem P. Prezydent dłuższą chwilę spędził na modlitwie przed cudownym obrazem. Po zwiedzeniu klasztoru Pan Prezydent udał się na podwieczorek, urządzony przez XX. Salezjanów, a następnie statkiem „Kościszko” wyruszył w dalszą drogę przez Płock do Mieszawy. Odjeżdżającego P. Prezydenta żegnano hymnem państwowym.

**Dom Meblowy M. Pleszowski** Kraków, Mały Rynek nr. 2. wystawia na Targach Katowickich w Pawilonie głównym.

**Najstarsza na Górn. Śląsku Szkoła Kierowców Samochodowych „Auto”** Katowice, Konopnickiej 5 - Tel. 24-30

prowadzi stale kurs dziesiątelnicki, zawodowy i dokształcający. — Przew szkole znajdują się własne duże warsztaty reparacyjne samochodów. Nauka jazdy odbywa się na nowoczesnych samochodach. — Wykłady teoretyczne dwa razy dziennie, rano i wieczorem. — Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 8-3j do 18-ej.

Nowo otwarty Wykwintny Salon Miod Konfekcji Damskiej „Władysław” KATOWICE, ul. Andrzeja 2, L. p.

Wykonuje najmodniejsze suknie, płaszczki, kostiumy itd. wedle najnowszych żurnali. Wykonanie jest pierwszorzędne, solidne i w krótkim czasie. Ceny niskie-konkurencyjne.

# Po szczęśliwej inauguracji.

Opis wczorajszego pierwszego posiedzenia Sejmu Śląskiego dajemy za innym miejscem. Tutaj poświęćmy parę uwag o stanie wstępnego aktu, jakim nowy Sejm Śląski rozpoczął swój żywot.

I trzeba od razu zaznaczyć, że inauguracja, pomijając prowokacyjny incydent komunistyczny i parę innych mniej drastycznych objawów, wypadła nadszpodziewanie godnie i rzetelnie. Widać było, że posłowie wszystkich grup chcieli zdobyć się na wysiłek dobrej woli, umiara i obiektywności, widąc było, że starali się unikać wszystkiego, coby do inauguracyjnego posiedzenia mogło wnieść przykry grzyzt lub poważniejsze zadrażnienia.

Stwierdzamy zatem i obiektywnie, że umiał na ten wysiłek zdobyć się nawet p. Korfanty, który poprawdą wbrew tradycji dopisał swego, używając od najstarszego wiekiem posła, p. Giebla, zrzeczenie się przewodnictwa, by samemu je osiągnąć, a niemniej w toku tymczasowej misji przewodniczenia obradom starał się p. Korfanty wywiązać się z ważnego zadania w sposób poważny i odpowiedzialny. Co prawda przemówienie p. Korfanteo nie było wolne od rozmaitych aluzji, tendencji i szpilkowań, niemniej podał to p. Korfanty w formie kulturalnej i ogólnie, pomagając sobie przy utrzymaniu się w „formie” przygotowanym skryptem przemówienia, do którego często zaglądał, nie chcąc widocznie wybiec poza ramy dopuszczalne i chcąc widocznie pozostawić po swym występie w wszystkich jaknajlepsze wrażenie. Nie chcemy tu przesadzać, co w występie p. Korfanteo podyktowane było koniecznością aktualnej taktyki, a co względami na egotyczną chęć zabyśnięcia umiejętnością powagi i obiektywności i to już przed wzięciem się losów marszałkostwa Sejmu, wolimy raczej uznać we wczorajszym postępowaniu p. Korfanteo duży rzetelny wysiłek duchowy, złożony na ołtarzu wspólnego dobra publicznego.

Jako druga ważna okoliczność wczorajszej inauguracji trzeba podkreślić pocieszającą zbieżność w programowych deklaracjach. Na zagajającą mowę p. Wojewody Grażyńskiego, kreślącego doniosłe obowiązki nowego Sejmu i ogrom jego poważnych zadań, padła ze strony tymczasowego przewodniczącego Izby odpowiedź, że nowy Sejm chce podjąć się załatwienia tych zadań w atmosferze dobrej woli i w poczuciu odpowiedzialności wobec ludu śląskiego i Polski. Obrany zaś w osobie p. Konstantego Wolnego Marszałka Sejmu złożył tonem pewnym i uroczystym przyrzeczenie, że wielkich uprawnień swego wysokiego stanowiska użyje tylko na pozytywne twórczych prac Izby, zapewniając wszystkim bez wyjątku sprawiedliwe i bezstronne prowadzenie obrad.

Ze strony więc obydwu decydujących czynników, rządowego i sejmowego, padła wiążąca deklaracja współpracy na rzecz załatwienia podstawowych i koniecznych zadań, których realizacji oczekuje społeczeństwo śląskie i Państwo.

Jako marszałek Izby został obdarzony zaufaniem P. Mecenas Konstanty Wolny, uzyskując — poza dwoma głosami komunistów — głosy wszystkich członków Izby, co aktowi wyboru nowego marszałka dodaje splendoru i powagi. Respektujemy ten akt w całej pełni i ze swej strony zapewniamy nowego marszałka Sejmu, że chcemy przekazać wszystko to, co nas dzieliło (z marszałkiem pierwszego Sejmu i co powodowało nasz krytycyzm i nasze zastrzeżenia). Chcemy widzieć w osobie P. Konstantego Wolnego jakby nowego człowieka, podejmującego się nową swą doniosłą misją bez brzemienia przeszłości. Deklarujemy ze swej strony, że w realizacji tych zamierzeń, które P. Marszałek przyrzekł znajdzie u nas zawsze szczerą, rzetelną i bezinteresowną sukurs.

Nowy Sejm przeżył dzień swej inauguracji dobrze, przykładowie, pod szczęśliwym znakiem. Próba ogniova wypadła rzetelnie i zachęcająco.

Chcemy wierzyć, że nie była to tylko dekoracja, ustawiona na dzień uroczysty, lecz że to dobry początek na drodze do dalszych pięknych i twórczych wysiłków.

E. R.

Dzisiejsza, środowa „Polonia” w omawianiu przebiegu wczorajszego posiedzenia Sejmu Śląskiego pozostała przy starych narowach. W komentarzu do przebiegu posiedzenia aż się roi od płaskich inwektyw, prymitywnej demagogii i dalszego judicjalstwa. Cały wczorajszy występ p. Korfanteo w Sejmie nastawiony na umiar i obiektywność został w „Polonii” stokrotnie przywalony całą masą insynuacji, ze starego koflanciarstwa arsenału zatrutych strzał. Wstrętne wprost wrażenie robi

awansowa demagogiczne wykazywanie „Polonii” na „parwotusowstwa” wspaniałość nowego smachu sejmowego i przypływność tego faktu rzekomej lekkoomyślności rządzącej dziś sanacji. Z gnicznym wprost tupetem przemilcza „Polonia” niedający się przecisnąć szowad fakt, że inicjatywa budowy takiego właśnie „parwotusowskiego” gmachu nie wyszła przecież od Wojewody Grażyńskiego, ani nie datuje się z czasów ery sanacyjnej. Przecież plany tego gmachu i fundusze na jego budowę uchwalali poprzedni Sejm Śląski, gdzie sanacja nic nie miała do gadania. Przeciw komuż więc wymierzone jest to gruboskórne szaczenie i judzenie „Polonii”. Jeśli bowiem są tu „winowalcy”, to przecież nie są nimi obecne władze wojewódzkie, lecz właśnie poprzedni Sejm Śląski.

A jeśli cel ma być dalszej „Polonii” dalsza judicjalność wycofki przeciw Wojewodzie Grażyńskiemu. Czy to tak ma w praktyce wyglądać wcałpajny frazes p. Korfanteo o niemieszaniu się do kompetencji władz wykonawczych, czy to tak ma w praktyce wyglądać przyrzeczenie dobrej woli i obiektywności. Czy „Polonia” szczęśliwie wczoraj zainaugurowany żywot Sejmu Śląskiego znów chce skierować na ścieżki błotniste i pełne niebezpiecznych raf?

Obiektywnej opinii publicznej zalecamy porównanie naszego ujęcia opisu i komentarza wczorajszego dnia i opisu „Polonii”, a każdy bezstronny oceni po czyjej stronie jest istotna dobra wola, istotna szczerza troska o szczęśliwe losy i produktywne prace nowego Sejmu.

## Rokowania o 110 milionów złotych zagranicznej pożyczki melioracyjnej.

Warszawa, 28. 5. Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego, p. Wacław Stanisławski, udaje się w najbliższych dniach do Londynu i Paryża. Wyjazd ten pozostaje w związku z rokowaniami, prowadzonymi przez Państwowy Bank Rolny ze znanym londyńskim bankiem „Hambross” o udzielenie Bankowi Rolnemu długoterminowego kredytu melioracyjnego. Chodzi tu, jak wiadomo, o kredyty w wysokości 2 — 2 i pół miliona funtów steryl, czyli około 110 mil. zł. Ma to być kredyt długoterminowy, przyczem obligacje melio-

racyjne Banku Rolnego opiewałyby na lat 15. Pobyt p. dyrektora Stanisławskiego w Londynie wykaże, czy transakcja ta, w zasadzie już załatwiona pomyslnie, będzie mogła być zrealizowana w chwili obecnej, kiedy kończy się na rynkach zagranicznych okres interesów finansowych, wobec zbliżającego się sezonu wakacyj letnich.

Po konferencji z londyńskim światłem finansowym uda się p. dyr. Stanisławski do Paryża, również w sprawach finansowych Państwowego Banku Rolnego.

## Wyjaśnienie o wartości przedwojennych marek niemieckich.

Warszawa, 28 maja.

Z najlepiej poinformowanych źródeł niemieckich komunikują nam, że dala się zauważyć w ostatnim czasie w Polsce spekulacja przedwojennymi banknotami niemieckimi. Spekulacja ta opierała się na błędnym przeświadczeniu, że na mocy międzynarodowej umowy o wykupie banknotów przez niemiecki Reichsbank, również i przedwojenne marki niemieckie zostaną wykupione. Należy wobec tego wyjaśnić, że na podstawie prawa bankowego w Niemczech z dnia 30 sierpnia 1924 roku powyższy wykup banknotów Reichsbanku nie dotyczy przedwojennych marek niemieckich,

oraz tych wszystkich banknotów, które mają wyższą wartość, od 11 października 1924 roku.

W 1925 roku ukazało się stosowne pod tym względem wezwanie Banku. Obecnie więc w interesie powszechnym należy stwierdzić, że włożone w spekulację przedwojennymi markami pieniądze są stracone. Spekulacja ta, o czem donosiliśmy już parokrotnie, przejawiała się szczególnie na giełdzie warszawskiej, gdzie wśród prywatnych agentów i t. zw. „czarnej giełdy” kilku spekulatorów niemieckich potrafili wywołać sztuczny popyt na przedwojenne marki niemieckie.

## Z pobytu Ministra Zaleskiego w Londynie.

Londyn, 28. 5. (Pat.) Z okazji pobytu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z małżonką, ambasador Skirmunt wydał śniadanie z udziałem sekretarza stanu spraw zagranicznych Hendersona, pani Hendersonowej, podsekretarza stanu Dalsona, pani Dalsonowej, szefa sekretariatu Foreign Office, Selby'ego z małżonką, wybitnego historyka prof. Goocha z 4 znanego publicysty Steeda. Minister Zaleski z małżonką odjechał z Londynu w czwartek w południe do Paryża, gdzie pozostanie przez piątek i sobotę, poczem odjedzie do Warszawy.

## Rewizyta gen. Piskora.

Warszawa, 28. 5. (Pat.) Wczoraj w godzinach południowych szef sztabu głównego generał Piskorz rewizytował posła i ministra pełnomocnego Lotwy p. Groswald.

## Wojewoda krakowski w Warszawie.

Warszawa, 28. 5. (Pat.) Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda krakowski Kwaśniewski.

## Obchód 10-cio lecia instytucji ubezpieczeń na wypadek choroby w Polsce.

Warszawa, 28. 5. (Iskra) Na posiedzeniu komisji organizacyjnej powołanej przez Centralę Ruchu Zawodowego, celem zorganizowania uroczystego obchodu 10-cio lecia istnienia w Polsce instytucji ubezpieczeń na wypadek choroby, uchwalaono powołać do życia stały komitet, w skład którego weszli: Leopold Tomaszewicz prezes, pos. Roman Tomczak i p. Witold Wiśniewski wiceprezosi, pp. Warczuk i Hirschauser sekretarze, p. Kajer skarbnik i pp. Beck, Stefańczyk, D. Jurzyński, Maniocha, Golebiowski, Cymerman, Fijałek, Gacki i członkowie. Komitet reprezentujący blisko 100 000 ubezpieczonych w kasach chorczy, zrzeszonych w związkach zawodowych, przeważnie bezpartyjnych, będzie dążył do rozszerzenia akcji na pozostałe organizacje zawodowe i społeczne oraz do współpracy z ogólnopolskim związkiem kas chorczy. Celem uczczenia 10-cio lecia istnienia w Polsce instytucji ubezpieczeń na wypadek choroby przewiduje się urządzenie w Warszawie, a w prowincji akademi, wydanie okólnicoidalnej jednodniówki, odczyty przez radio oraz stworzenie stałego i trwałego pomnika w postaci instytucji ubezpieczającej dla dzieci ubezpieczonych.

## Polska na czele państw eksportujących cukier do Anglii.

Warszawa, 28. 5. Od dłuższego już czasu statystyka angielska wykazuje, że Polska w przywozonym do Anglii nierafinowanym cukrze zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów, produkujących cukier buraczany, a trzecie miejsce wśród ogółu krajów produkujących cukier.

W kwietniu br. na pierwszym miejscu w przywozie cukru do Anglii stała Kuba, produkująca cukier trzcinowy. Import z Kuby wyniósł 249 936 centów, na sumę 23 666 £. Na drugim miejscu znajdowało się San Domingo 459 260 centów, na sumę 19 346 £. Polska przywoziła do Anglii w kwietniu br. 111 071 centów, cukru nierafinowanego buraczanego na sumę 43 412 £.

## Sukces listy prorządowej przy wyborach do Rady miejskiej w Szadku.

Lódź, 28. 5. (tel. wł.) W niedzielę, dnia 25-go bm. odbyły się wybory do rady miejskiej m. Szadka w woj. łódzkiem. W głosowaniu wzięło udział 91% uprawnionych wyborców. Lista nr. 1 (prorządowa) otrzymała 5 mandatów (dawniej bez mandatów). Lista nr. 2 — P. P. S. C. K. W. otrzymała 4 mandaty (dawniej 4 mandaty). Lista nr. 3 — Sjonisci otrzymała 1 mandat (dawniej dwa mandaty). Lista nr. 4 — „Bund” bez mandatu (jak dawniej). Lista nr. 5 — Stronnictwo Narodowe, uzyskała za ledwie 2 mandaty, gdy w poprzedniej radzie miejskiej posiadała 6 mandatów. Lista nr. 6 — P. P. S. Lewica — 25 gł., bez mand., Lista nr. 7 — Ortodoksi, bez maad.

## Polak konstruktorem ulepszonej łodzi podwodnej.

Poznań, 28. 5. (Pat.) Do redakcji „Dziennika Poznańskiego” zgłosił się po powrocie z zagranicy polski konstruktor — wynalazca p. Marjan Swinarski, z planem opatentowanego już w Belgii i Francji wynalazku łodzi podwodnej, której nie można zatopić. Pomysł Swinarskiego chroni łódź podwodna od zatonięcia nawet w razie przebiecia jej ścian przez statek nieprzyjacielski. Swinarski wyjeżdża wkrótce do Waszyngtonu, celem wzięcia udziału w konkursie, jaki rozpisal rząd amerykański na budowę modelu nowej łodzi podwodnej. „Dziennik Poznański” donosi równocześnie, że p. Swinarski nie chce z zamiarowaniem ofiarowania rządowi polskiemu bezpłatnie licencji na eksploatację jego wynalazku.

## Ostatnie wiadomości sportowe.

### Na boiskach i bieżniach w 28 i 29 maja

Kocerk — Petkiewicz — Kusociński. Świat sportowy Górnego Śląska przedwydział będzie dziś i jutro, dnia 28 i 29 maja br. emulować chwile.

W tych dniach bowiem rozegrane zostaną na Stadionie królewskotokulskim — bez względu na pogodę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których rozegrane będą sensacyjne biegi 2000 i 5000 mtr. z udziałem najwybitniejszych długodystansowców świata: Kosczyka (Czechosłowacja), Petkiewicza i Kusocińskiego (Polska).

Bieg na przestrzeni 3000 mtr. odbędzie się dzisiaj, dnia 28 bm., zaś bieg na dystansie 5000 mtr. jutro, dnia 29 bm.

W zawodach powyższych weźna udział czołowi lekkoatleci ob. Śląskich, oraz pozostali asy lekkoatletyki polskiej z Heliaszem, Koztrzewskim, Zubrem i Czajkiem na czele. Dobroczynnie sfinansowany program zawodów, oraz udział w nich najwybitniejszych lekkoatletów polskich, uczyli z zawodów tych jedna z najważniejszych imprez Jaka dotychczas w tej dziedzinie odbyła się za Górnym Śląskiem.

Początek zawodów w obydwu dni o godzinie 16. Poniej podajemy szczegółowy program minutowy obu dni zawodów

### 28 czerwca.

Pierwsza część międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych: 16-1a: bieg 100 mtr.; 16.10: rzut kulą; 16.20: skok wzwyż; 16.35: bieg 400 mtr.; 16.45: rzut dyskiem; 16.55: skok o tyczce; 17.20: bieg 300 mtr. — główny punkt programu z udziałem Kohna, Petkiewicza i Kosczyka; 17.45: bieg sztafetowy 4x100 mtr.

### 29 czerwca.

14.30: mecz lekkoatletyczny Naprzód Lipiń — Stadion. Druga część międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych: 16-1a: bieg 110 mtr. przez płotki; 16.10: skok wdół; 16.25: rzut oszczepem; 16.50: bieg 200 mtr.; 17.00: bieg 800 mtr.; 17.20: bieg 5000 mtr. — kulminacyjny punkt zawodów z udziałem najwybitniejszych długodystansowców Europy Kosczyka, Kohna i Kusocińskiego; 17.50: sztafeta olimpijska.

### Poznań — Górny Śląsk.

Reprezentacja lekkoatletyczna pań wyjeżdża dziś w południe do Poznania gdzie stoczy międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z reprezentacją Okręgu Poznańskiego. Lekkoatletki nasze pod kierownictwem p. Oski wyjadą do Poznania w najlepszym składzie.

### Mecze ligowe.

Jutro, dnia 29 bm. rozegrany zostanie w Warszawie mecz Warszawa — Czarni oraz Łódź L. K. S. — Polonia.

### Zawody o mistrzostwo Górn. Śląska.

Kluby „B”-ligi i „B”-klasy oraz II, I III. grupa klasy „A” są wolne od meczów mistrzostw, mecze o punkty natomiast odbędzie się tylko pięć, a mianowicie:

W Katowicach: Pogon — I. F. C.

W Debie: K. S. Dąb — K. S. 07 Siemianowice.

W Lipinach: Naprzód — Amatorski K. S.

W Świętochłowicach: Śląsk — Hakoah Bielsko.

W Bielsku: B. B. S. V. — K. S. 06 Katowice

Wszystkie powyższe mecze zapowiadają się niezwykle ciekawie, a najbardziej emocjonujące będą meczpółfinale derbów katowickich Pogon — I. F. C. oraz spotkanie pomiędzy Amatorskim K. S. i Naprzodem w Lipinach. Szerzeg meczów towarzyskich, których z braku miejsca nie podajemy, będą dopełnieniem bardzo bogatego programu imprez w dniu 29 bm.

### Zawody o mistrzostwo w palance Si. O. Z. G. S.

W niedzielnich rozgrywkach o mistrzostwo w palance poszczególnych podokręgów uzyskano następujące wyniki:

I. podokręg (Katowice i Pszczyna).

W Kociszowcu: K. S. 23 Nikiszowiec — K. S. Polonia Janów 88:59 (34:19).

Sensacyjna porażka prowadzącej w tabeli drużyny K. S. 23 Nikiszowiec, która po przerwie grała leniwie.

W Janowie: K. S. Powstaniec Janów — K. S. Tychy 30:32.

K. S. Różdzień-Szpocienie — K. S. Tychy 17:69.

K. S. Polonia Janów — R. K. S. Janów 86:33.

Stan tabeli.

	gier	pkt.	wynik
1. K. S. Tychy	4	6	201:149
22. K. S. 23 Nikiszowiec:	3	4	244:134
3. K. S. Polonia Janów	3	4	193:140
4. R. K. S. Janów	2	2	89:119
5. Różdzień-Szpocienie	2	0	80:125
6. Powstaniec Janów	2	0	61:169

### II. podokręg (Król. Huta i Świętochłowice).

W Kociszowcu: K. S. Kopalnia Huzona — K. S. Czarni Czarzy Las 49:60.

Stan tabeli.

	gier	pkt.	wynik
1. K. S. Czarni Czarzy Las	2	4	95: 83
2. K. S. Naprzód Nowa Wieś	2	2	125: 79
3. K. S. Kociszowa Nowa Wieś (mistrz Polski)	3	2	116:134
4. K. S. Kopalnia Huzona	2	2	158:200

# Przebieg pierwszego posiedzenia Sejmu Śl. Marszałkiem Sejmu wybrany p. Konstanty Wolny.

Wicemarszałkami: dr. Dąbrowski, Krzyższczak, Caspari i Pant.

Zgodnie z zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu Śląskiego na dzień 27 maja r. b. — w dniu wczorajszym, w godzinach południowych Pan Wojewoda Dr. Grażyński w imieniu Rządu otworzył sesję nowo wybranego Sejmu Śląskiego.

Już od godz. 11 do Sejmu napływali powoli posłowie, oraz osoby posiadające karty wstępu. Przybyłych, straż marszałkowska przybrała na ten dzień w nowo, ciemnogranatowe mundurki z biało-niebieskimi opaskami na rękawach z napisem „Straż Marszałkowska” — kierowała na właściwe miejsca. Łoża prasowa całkowicie wypełniła się sprawozdawcami netylko pism śląskich, ale również korespondentami pism krajowych i zagranicznych. Galeria szczerze wypełniona publicznością. Obecnych jest wielu przedstawicieli urzędów państwowych i samorządowych na Śląsku.

Na dwie minuty przed godziną 12-ta odezwali się dzwonił zwołujące posłów na posiedzenie. Pierwsi wkroczyli do sali posłowie — prawnicy dr. Włodzimierz Dąbrowski i Kempka, a po chwili zajmują miejsca i reszta posłów. Obecni są wszyscy posłowie, poza posłem Ochmannem z Lublińca, z klubu niemieckiego. Ugrupowali się oni następująco: po prawej ręce Marszałka Sejmu zasiadają posłowie z Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (sanacja); dalej siedzą posłowie niemieccy, w środku posłowie z grupy Korfantego, następnie N. P. R. i socjaliści. Na lewajach po lewej ręce Marszałka zasiadają dwóch posłów komunistycznych. Obok posła Korfantego zasiadł poseł Balcer, który na przekór p. Bronclowi, mandatu nie złożył.

Wchodzącego do sali sejmowej Pana Wojewoda dr. Grażyńskiego publiczność na galerii powitała oklaskami. Za P. Wojewoda wkroczyli do Sejmu członkowie Rady Wojewódzkiej oraz naczelny Wydział Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Po odczytaniu przez P. Wojewodę zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu Śląskiego, komunistyczny poseł Wieczorek krzyknął: „Precz z rządem faszyzowskim!” Kiedy na wezwanie Pana Wojewody, zwrócone do posła Wieczorka, aby się uspokoił, ten nie reagował, a do wneszonych przez niego okrzyków antypaństwowych dołączyły się okrzyki drugiego posła komunistycznego Komandera — P. Wojewoda polecił dyrektorowi biura sejmowego p. Pamuchowi zarządzenie usunięcia posłów Wieczorka i Komandera z sali obrad. Ponieważ posłowie odmówili dobrowolnego opuszczenia sali — wyprowadził ich straż marszałkowska, poczem P. Wojewoda wygłosił następujące przemówienie, zgajające obrady Sejmu:

### Przemówienie P. Wojewody.

Otwierając ten Sejm z upoważnienia Rządu, pragnę chociaż w kilku słowach zaznaczyć doniosłość obecnego momentu. Pierwszy Sejm nie

pełnił tych wielkich zadań, jakie nałożyła nad ustawą konstytucyjną z lipca 1920 r. Wobec tego na dzisiaj zbierający się Sejm spady obowiązków opracowania tych wszystkich ustaw, które miały utworzyć na wieś: 1. austr. Śląskiego Województwa. Oprócz jednak ustawy o ustroju we-wnętrznym, trzeba będzie uchwalić nową ordynację powiatową i karninalną, formalne prawo Ludzkiego, ustawę o podziale administracyjnym Śląska, niezmiernie doniosłą ba łączącą się z praktyczną treścią śląskiej autonomii, ustawę o rozdziale dochodów między Skarb Śląski i Państwo, wreszcie wiele nierozstrzygniętych znaczenie projektów ustaw, dotyczących kwestii kulturalnych, socjalnych, oświatowych i finansowych. Będzie miał sposobność obszernie mówić o tem na jednym z następujących posiedzeń, w którym zakresie również, program walki z temi bieżącymi, jakie wynikają z kryzysu gospodarczego, oczywiście w granicach swych kompetencji. Ze względu na ogrom zadań, jakie przed nami stoją, jest rzeczą niezmierne pożądaną, aby Sejm Śląski stał się platformą rzetelną, duchem obywatelskim oświeconą miłośnika Śląska i Polski przejętej, pracy wszystkich ugrupowań bez względu na ich polityczne zabarwienie. — W tej izbie rzucam z całą szczerością hasło współpracy na przyszłość tych wszystkich zagadnień, które łączą się z dobrem ludu śląskiego i interesem Państwa. Nie należy przystęp zamknąć oczu na to, co się nazywa nieznana rzeczywistością obecnego układu stosunków. Zebrał się Sejm w Panowie w nowej sali sejmowej w celu posugów wielkich działaczy i patriotów śląskich Miarki i Stalmacha, Likonla i ks. Londzina. Wy Panowie macie tu w tych nowych ścianach stworzyć to, co się złoży na taką lub inną tradycję drugiego Sejmu Śląskiego na wielkość lub niedzę tej tradycji. Z okazji dziesiątego pierwszego posiedzenia życze Wam Panowie, by Wasze narady cechowały zawsze mądrość i dostojność myśli w parze z głęboką troską o dobro ogółu, by z izby tej porłynęła na Śląsk fala (wzrósł i programowej pracy, gruntującej ją w bresach niezłomności strażniczej narodowego ducha i polskiej mocy.

Po przemówieniu, P. Wojewoda dr. Grażyński poprosił dyrektora biura sejmowego p. Pamuchę o odczytanie nazwiska najstarszego wiekiem posła, który — w myśl regulaminu miał objąć prowadzenie obrad, do czasu wyboru Marszałka Sejmu. Padło nazwisko posła Stefana Giebla, z grupy Korfantego, który jednak zrzekł się przewodnictwa. Drugim koleją najstarszym wiekiem posłem był p. Wojciech Korfanti, który też objął przewodnictwo do czasu wyboru marszałka. Na sekretarzy tymczasowego prezydium Sejmu zostali powołani najmłodszy wiekiem członkowie Sejmu, poseł Motyka z P. S. i postanka Gruchlikowa, z grupy Korfantego. Poseł Witczak, któremu przysługiwało prawo zasiadania w tymczasowym prezydium Sejmu, przywileju tego zrzekł się.

Po ukoronstytuowaniu się tymczasowego prezydium Sejmu, na zarządzenie p. Korfantego weszli z powrotem do sali obal posłowie komunistyczni. Swą mowę rozpoczął p. Korfanti od uczczenia pamięci zmarłych: ś. p. ks. biskupa dr. Arkadiusza Lisieckiego i socjalistycznego posła do pierwszego Sejmu Śląskiego Juchelka. Tej części przemówienia wysłuchali posłowie — nie wyjącając komunistów — stojąc, Zakoń-

czył swe przemówienie p. Korfanti wlo-skikiem o półgodzinna przerwie, dla naradzenia się przewodniczących klubów nad kandydaturą na marszałka drugiego Sejmu Śląskiego.

Po półgodzinnej przerwie — w czasie której wielkiem powodzeniem cieszył się bufet sejmowy — obrady zostały wznowione. Rozpoczęły się wybory do Prezydium Sejmu. Komisję skrutacyjną stanowili: posłanka dr. Kulawska, dr. Kocpocz oraz pp. Glicksmann i Pawlas. Rozpoczęły się rozdawanie kartek, przyczem pierwszy, według kolejności alfabetu, oddał głos Józef Adamek z P. P. S., a ostatni b. marszałek Konstanty Wolny. Po dziesięćminutowej przerwie, Komisja skrutacyjna powróciła już z gotowymi wynikami wyboru na marszałka. W wyniku wyboru, marszałkiem drugiego Sejmu Śląskiego wybrany został p. Konstanty Wolny 44 głosami na 47 głosujących. Jedna kartka była czysta, a dwa głosy padły na komunistę Wieczorka. Po oświadczeniu złożonym przez posła Konstantego Wolnego, że wybór na Marszałka Sejmu przyjmuje, p. Korfanti złożył tymczasowy swój urząd w ręce nowo wybranego marszałka. Na wicemarszałków wybrani zostali dr. Edward Pant, z klubu niemieckiego, poseł Franciszek Roguszczak z N. P. R., dr. Włodzimierz Dąbrowski z N. Ch. Z. P. (sanacja) i p. Emil Caspari z P. S. Na sekretarzy Sejmu wybrani zostali posłowie: dr. Przybyła, Pobożny, Szulig, dr. Rojek, Pawlas, Franck, Gajdas i Adamek. Przy wszelkich głosowaniach, obaj komunistyczni posłowie oddawali głosy wzajem na siebie. Po akcie wyborów, formalny porządek dzienny posiedzenia był wyczerpany, przyczem marszałek Sejmu, kończąc obrady, podał do wiadomości szereg złożonych do laski marszałkowskiej wniosków oraz zakomunikował, że następnego posiedzenia Sejmu odbędzie się w poniedziałek 2 czerwca o godz. 3-iej popoł.

Wśród złożonych do laski marszałkowskiej wniosków są dwa wnioski posłów z klubu N. Ch. Z. P. (sanacja). Jeden posła Kornekgo i towarzyszy w sprawie redukcji kolejarzy i robotników sezonowych w Okręgowy Dyrekcji Kolejowej w Katowicach i drugi posła Palarczyka i towarzyszy w sprawie nadmiernej oścaowania podatku obrotowego za rok 1929 i w sprawie redukcji pracowników kolejowych na terenie Śląska Cieszyńskiego (Dyr. Kolejowa Kraków) i zastępowanie ich pracownikami z poza terenu Województwa Śląskiego.

### Poszukuję

## 2 pokoi

jako sal na wykłady w Katowicach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej” pod D. K.

### Protest przeciwko likwidacji przez Radę gminną Nowego Bytomia polskiego gimnazjum.

Zarząd Rady Rodzicielskiej przy komunalnym gimnazjum kooleducyjnym im. Władysława Reymonta w Nowym Bytomiu zwołuje publiczny wiec protestacyjny przeciwko likwidacji tego gimnazjum. Wiec ten odbędzie się dnia 1 czerwca br. o godz. 15 w sali gimnastycznej w Nowym Bytomiu. Komitet zaprasza wszystkich sympatyków i rodziców na wiec, w którym wezmą udział również posłowie na Sejm Śląski.

### Nadmiar temperamentu

#### wyladował na niewinnym bliźnim.

Dnia 24 bm. pomiędzy kopalnią Kleofas a Wielkimi Hajdukami Kozubek zam. w Załężu, napadł bez żadnych przyczyn na mieszkalka Królewskiej Huty Pipe Ryszarda. W trakcie zamotanania się Pipa zosła silnie poburzony. Dochodzenia policyjne przeprowadza Komisariat w Załężu.

### Nawet im się nie przysniło, że rabusie buszuja im pod nosem.

W noc z 25 na 26 br. do gospody Jana Pyszczółki w Górkach Małych włamali się przez wybijcie szyby nieznaní sorowcy, którzy korzystając z tego, że właściciele spozycowali w błogim śnie, skradli do sklepu 30 zł. i kilka par skarpetek. Niezadowolając się tym skromnym łupem złożyli wizytę gospodarzom w ich sypialni i nie chcąc im przerywać snu wzięli sobie sami kucyz leżący na kasie, którym otworzyli bez szmeru skarbiec rodnany, ogalając go z 800 zł. Policja wyszłała poszć z śmiałymi opryskami.

## Na marginesie.

### Parę zdjęć migawkowych.

Bystro oto obserwatora mogło się na wczorajszym posiedzeniu sejmowym obserwować, malących swola charakterystyczną wyprawę. Wybraliśmy parę z nich, rezygnując z resztą z dodawania pieprza, jako że w granice rzeczy, złożyło się wczoraj w Sejmie Śląskim po większej części wszystko niemal ze słankowa. Jeśli na galerii byli ci z wśród wyborców, którzy namarli się do bycia socjalistami wyrzuceni anty-rządoweli i spodziewali się że posyżają pozwolnie już wczoraj z trybuny sejmowej, to spotkali ich gorzki zawód.

Próbował wprowadzić dwa komunikaty wypełnić rozkaz Moskwy i podjąć się antypaństwową awanturą, zgazent jednak energicznym zarządzeniem P. Wojewody gdy później na skutek zięcenia tymczasowego orzodwodziącego Izby, p. Korfantego, wrócili na salę, siedzieli już grzeźlenie i cichotku, ba nawet wspomnienia polemicznego, poświęconego ś. p. Biskupowi Lisieckiemu wysłuchali stojąc obawiając się widocznie skutków dalszego prowadzenia.

A teraz parę zdjęć migawkowych: Posłowie, wstawiając się, wchodził jakiś wyświdliwy i jakby omeśloni. Schodził się powoli, małym grupami, szukałak swych miejsc, zapomniał przych kancelarję sejmową małem orientacyjnym kartkami z nazwiskiem posła.

Kartki te tak ułożono że miejsca w pierwszych rzędach przeznaczono dla przywódców klubów. Dwa pierwsze miejsca w klubie Korfantowym przeznaczono dla p. Korfantego, miejsce zaś obok niego oznaczone było kartką z nazwiskiem p. Wolnego. W pewnym momencie przed rozpoczęciem się posiedzenia jeden z członków dotychczas ludzi grupy Korfantego (nazwisko zachowujemy dla siebie), zbliżywszy się do ław swej grupy i rzuciwszy okiem na kartki w pierwszych rzędach, wskazał kartką p. Korfantego na miejsce, kartkę zaś z nazwiskiem p. Wolnego przenosił o dwa rzędy wyżej, przenosząc w bezpośrednie sąsiedztwo p. Korfantego inną kartkę. Obserwując ta cicha, a przecież wymowna scena, oczekujemy dalszego jej efektu. Po pewnej chwili zbliża się do ław swej grupy p. Korfanti. Rzucił owien na kartkę obok i nie mogąc opanować zdziwienia i zalinyrowania obraca się w tył, rzucając wzrokiem nieme zapytanie, co ma oznaczać dokonana zmiana. Niema jednak już czasu na wyjaśnienie, bo oto za dalszą krótką chwilę, stosując się do wskazują kartki orientacyjnej, siada obok p. Korfantego p. Balcer. Ugięta wprost w oczy, że p. Korfanti nie czuł się uszczęśliwionym wobec swego sąsiada był jakos dziwnie malowniczy. Jakie były intymne powoły całej tej kartkowej transakcji, możnaby snuć wiele przypuszczeń, wolimy jednak zostawić to demyńskiści ludzi politycznie bystrych.

A teraz inny obrazek: Wynik wyborów prezydium Sejmu ogłaszał tymczasowy przewodniczący Sejmu p. Korfanti. Gdy skrutatory złożyli na jego ręce wyniki głosowania na marszałka Sejmu, p. Korfanti wziął do rąk ołówce, pisząc coś i sumując.

Na sali i na galerii zapadła głucha cisza, spodziewano się bowiem, że wobec tego kontrolnego liczenia ze strony przewodniczącego wynik zapewne jest wielce skomplikowany, wymagały opownego głosowania. W tym momencie p. Korfanti ogłasza: „44 głosów padło na Korfantego — Wolnego”... 12... Był to najwidoczniej lapsus językowy, z którego zapewne sam mówiący nie zdawał sobie sprawy, a który na krótką chwilę wśród słuchaczy wywołał dezorientację. Dopiero, gdy wkłono padło: „Na marszałka Sejmu wybrany p. Konstanty Wolny”, lapsus się wyjaśnił. Jakże psychologiczne podbudki tkwiły na dnie wspomnianego lapsusu, niechaj dociekają domysli i znawcy ludzkiej psychologii!

Wybrany na marszałka p. Wolny, zapytany czy wybór przyjmując odrzęki głosem zdecydowanym: „przyjmuję”, poczem p. Korfanti oddał nowemu marszałkowi przewodnictwo.

I oto nowe zdjęcie: P. Wolny objawiający przewodnictwo zawiązania, że co do sposobu wyboru wicemarszałków nastąpiło porozumienie między prezydiami klubów, w związku z czem zarządza p. marszałek dalsze głosowanie. W tym momencie nie kto inny tylko p. Korfanti zwraca głośno uwagę p. marszałkowi na rzekomo niemierność aktualnego zarządzenia, co p. marszałek, jakby zdziwiony nieco Korfantową ingerencją, odpycha ją powołaniem się na stosowny dotychczas proceder z czasów pierwszego Sejmu.

Nie mogliśmy się pozbyć wrażenia, że w ingerencji p. Korfantego w toku postępowania p. marszałka nie było uczuć przyjaźni, lecz raczej jakiejś podrażnienia czy rozgorzycenie. W sedno tego incydentu też wolimy działać nie trafiać, nie chce psuć ludziom humoru.

Na inne obrazy, w których dopatrzyć się można było dużo interesującej pikanterji rzucamy dziś zasłonę, jako że wielce jesteśmy zbudowani i poniekąd nawet rozczuleni niezwykła sielanką, jaka panowała na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, którego to powodzenie, przebieg i efekt pozostawał do niedawna pod tajemnicznym znakiem zapytania.

Mamy to już poza sobą. Odbiło się wszystko naogół, pięknie i wcale przykładnie. Zapowiedzi, jakie padły, jeśli tylko będą wykonane, są bardzo zachęcające. Nie szukamy tedy dziur na całym. W tych parę migawkowych zdjęć, jakie odbiliśmy gwoli zalinyrowania Czytelników, to tylko dla okrasz sielanki, która bez tego wypadałaby w opinii zbyt uroczyście, a tem samem i bez wyrazu. Ostrowitz.

### Dziury lekarskie.

Dziury lekarskie w dniu 29 bm. pełnią w Katowicach pp. Dr. Harlinger, im. Pilsudskiego 81, Dr. Krajewski, im. Dyrekcyjna 3 i Dr. Steinfel, Plac Wolności 11.

## Ostatnia kronika.

### Do Czytelników „Polski Zachodniej”.

Dzisiaj, w śróde wobec przypadającego dnia święta Wniebowstąpienia daliśmy numer jutroszego do stron 12. W zawartej z powodu uroczystości święta „Polska Zachodnia” nie wydzie. Najbliższy nasz numer ukaze się w piątek w porze południowej.

### Śląsk pośpieszył Francji z wydatną pomocą.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sprawozdawcze komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi we Francji. Przewodniczącym komitetu b. minister inż. Kiedroni zawiad. mł. członków, że mimo niekorzystnego momenta spowodowanego przesileniem gospodarczym, komitet, wedle dotychczasowych informacyj, zebrał przeszło 6500 zł., a przypuszczalnie no nadeślony reszty list składkowych suma ta podnieśnie się jeszcze. Uchwalono zebrać dotąd same przesłać za pośrednictwem tuł. konsula francuskiego p. Lanciata do komitetu głównego w Paryżu.

Koszt administracyjny komitetu zostały pokryte z funduszu Alliance Francaise tak, że nie obciążają zbranych funduszy.

Jednocześnie komitet przesłał pomocy ofiarom powodzi we Francji wzywa wszystkie osoby i instytucje, które otrzymały numerowane listy składkowe — o bezwzględny ich zwrot — bez względu na to, czy zebrało na nie jakiegokolwiek składki, czy nie. Zebrane pieniądze należy przekazywać do Komitetu na konto P. K. O. Nr. 305 205.

### Apel do Magistratu.

Wystawcy na Targach Katowickich, ażeby ekompensować sobie szereg nieszczęśliwych dni bandli, wywołanych opóźnieniem otwra dnia

targów, nagoniła Prasy niemieckiej i niepodogą — zwracając się do Magistratu o przedłużenie dzierżawy terenów targów o dalsze 10 dni, t. j. do 13 włącznie 15 czerwca

Podobno na przeszkolone temu stoi odbyć się mający podczas Zielonych Świątek Zjazd Kół Spółwzajemnych, dla którego przewidziano są hale targowe.

Mamy jednak nadzieję, że przy dobrych chęciach i pogodzie będzie można polaczyć w przyjemnym z pożytecznym, a mianą dla kół śpiew. znaleźć inne miejsce, a targon dać możność, w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, oprowadzenia do końca pożytecznej pracy, zahamowanej właśnie o te 10 dni powyższymi przeciwnościami.

### Uroczysty pogrzeb ucznia, ofiary katastrofy samolotowej.

Wczoraj o godz. 3 po południu odbył się uroczysty pogrzeb ucznia szkoły wydziałowej, śp. Wilhelma Scholza, tragi.żnej ofiary katastrofy samolotowej w Katowicach. Trumnę wyniesiono ze szpitala miejskiego, poczem obrzymi kowód pogrzebowy ruszył: le kościółka katedralnego, gdzie w czasie ceremonii pogrzebowych pięknie wspomnienie ku czci tragicznie zmarłego zdolnego chłopca wygłosił katecheta szkoły ks. Krzosa. W pogrzebie obok tłumów współzuczące publiczności wzięły udział liczne delegacje szkół w Katowicach, nauczytelstwo i reprezentanci władz szkolnych. Wydział Oświecenia Publicznego uczcił pamięć tragicznie zmarłego ucznia pięknym wieńcem złożonym na trumnę. W pogrzebie wzięła udział również delegacja kolejarzy, jako że zmarły był synem urzednika kolejowego. Piętna żałobnie odpiewały chórem i żałobny szaby wydziałowej, policja użyła na pogrzeb swoi orkiestry. Uroczystości pogrzebowe zakończono na cementarzu w Załężu wśród żalobnego nastroju — tysiącnych uczestników pogrzebu.

# Wywiad p. Czechowicza a wymowa faktów.

Wywiad z Ministra Skarbu, Czechowicza, pomieszczonej ostatnio w prasie opozycyjnej, a będący próbą oceny obecnej sytuacji gospodarczej, wymaga kilku słów komentarza i oświecenia. Pomijamy fakt, że jest on zbyt krótki i powierzchowny, by mógł być punktem wyjścia dla twórczej i rzeczowej dyskusji i dlatego możemy wbrew interesom autora, stanąć się raczej tylko argumentem dla demagogicznych haseł dorosłego opozycji. Pomijamy i ten fakt, znamyśmy jednak, że cały szereg obecnych uwag p. Czechowicza, dotyczących atmosfery politycznej naszego życia wewnętrznego, stoi w rażącej sprzeczności z jego wywodami, wygłoszonymi przed rokiem przed Trybunałem Stanu. Dowód to tylko, że w tym wypadku brak opowiedzenia werwowego zabarwia subiektywnie próbę oceny rzekomo obiektywnej.

Ta jednostronność ujęcia dziwić musi u człowieka, który przez lat trzy umiał być przetrzymywany i pracowitym włodarzem Skarbu Państwa i który musi być świadom, jak złożone są i skomplikowane zagadnienia gospodarcze. Upraszczać ich ku ucieście galerii nie wolno, jeżeli ma się ambicję pozostać mężem stanu, a nie tylko rozgoryczonym emerytem. Zagadnienie zaś całej sprawy prowadzi się u p. Czechowicza do symbolistycznej, nalnie symbolistycznej tezy, że tylko i jedynie brak stabilizacji stosunków w Polsce i stan walki między Rządem a sejmem są przyczyną obecnego położenia gospodarczego Polski i trudności w dopływie do naszego organizmu gospodarczego kapitałów zagranicznych. P. Czechowicz nie tylko zresztą upraszcza zagadnienie, pozostaje częstokroć w dziwnej sprzeczności z faktami niedalekiej przeszłości, w której był nie tylko widzem, lecz i jednym z aktorów rozgrywających się wydarzeń. Pomimo tego jednak ryzykuje twierdzenie, że dopływ kapitałów zagranicznych do Polski ustał z początkiem r. 1929 na skutek zaostrenia się stosunków wewnętrzno-politycznych u nas. Przypomnieć wypada jeszcze bałamucenie opinii, że dopływ ten ustał już w połowie r. 1928, że ostatnią większą pożyczką zagraniczną, t. j. w śląską została sfinalizowana w lipcu 1928 r. i że od tej pory do większych transakcji finansowych z zagranicą nie doszło. A notorycznie znana tego przyczyną była sytuacja na rynku amerykańskim i związana z tem niesychana drożyzna pieniądza w Ameryce, powodująca odpływ kapitałów europejskich do sukratejnych lokat na amerykańskiej giełdzie akcyjnej. W związku z tą sytuacją realizacja emisji Centralnego Banku Ziemskiego, o co toczyły się, jak wiadomo, rokowania, musiałyby nastąpić na tak niekorzystnych pod względem kursu warunkach, że Polska rokowania te odroczyła. Odroczyła je bowiem strona polska, nie rozbił ich kapitaliści zagraniczni, jak informuje ich nie jednostronnie, lecz fałszywie p. Czechowicz.

Izolacja finansowa Polski nie jest zresztą tak bezwzględna, jakby wynikało z wywodów p. Czechowicza. By przypomnieć

tylko fakty z ostatnich miesięcy, w grudniu ub. roku doszło do skutku transakcja kredytowa, gotówkowa w wysokości 20 milionów dolarów na sfinansowanie dostawy wagonów dla kolei przez nasz przemysł krajowy; Bank Gospodarstwa Krajowego sfinalizował świeżo we Francji pożyczkę 100 milionów franków, Bank Roiny uzyskał w Londynie i Paryżu możliwość ukłowania hipotecznych obligacji melioracyjnych na sumę 3 milionów funtów szterlingów (130 milionów złotych). Jest i pozostanie zasługą naszego ministerstwa skarbu, że choć nie brakuje w ostatnim roku budżetowym rozliczeń, idących z zagranicy propozycji pożyczkowych, są one zawsze rozpatrywane i oceniane pod kątem widzenia ich celowości i kosztowności, a nie finalizowane po prostu dla chwیلowego efektu.

Zapewne można rozwijać i uzupełniając wywody p. Czechowicza, nie jedno dorzucić gorzkie słowo na temat trudności stwarzanych Polsce na rynku zagranicznym. Dość wspomnieć te systematycznie oszczerzając kampanie, jaka hula po prasie opozycyjnej i przeniika do prasy niemieckiej i Inne. Ten sam „Robotnik”, który jest dzisiaj tubą podrażnionych wywołów p. Czechowicza, od cacych miesięcy przeciw mobilizuje opinie zachodu dla obrony zagrożonej rzekomo demokracji, dla walki z dyktaturą. Mniej poinformowane sfery zagranicy mogły czasem bezpłodnie dążyć do pomocy opozycji wlać pomruk mas, mogły poważnie przyjąć papierowe rezolucje tych, czy innych zespołów partyjniczy. Doczeka się zapewne i p. Czechowicz tej wąpiłwej sławy, że wywody jego przedrękują nietyl-

ko planem opozycji w każdej Płidłówe, ale choćby np. i „Frankfurter Zeitung”. — Wszak nieraz są wieszaj prakował się skórze w tych czasach, gdy był lojalnym członkiem rządu Marszałka Piłsudskiego, jak każde zagadnienie ustrojowe, czy gospodarcze staje się tylko odwołaniem dla kosztów domagający irracjonalnej z dobroci państwa.

A przecieł właśnie dni ostatnie przyniosły rzeczową i spokojną ocenę naszej sytuacji gospodarczej i wewnętrzno-politycznej, diametralnie różną od pesymizmu p. Czechowicza, choć wyszła ona z kół bliskich mu swego czasu i bezpośrednio zainteresowanych w znalezieniu najlepszych środków leczących kryzys obecny. Na ogólnem zjeździe Centr. Związku Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów w dniu 23 b. m. naczelny dyrektor Związku p. A. Wierzbicki wygłosił programowo przemówienie, w którym stwierdził, że poczynania rządu dla złagodzenia obecnego kryzysu są celowe i muszą sprowadzić odprężenie sytuacji, dlatego też sfery gospodarcze stały do współpracy z rządem. Te sfery są głęboko przekonane o tem, że stabilizacja naszego życia wewnętrznego, że rozwiązanie zagadnień ustrojowych mają swój walor także na odcinku gospodarczym. Mając jednak do wyboru między nieodpowiedzialną frondą sejmowych krzykaczy, a pozytywną pracą państwowo-twórczą czynników rządowych, opowiadają się bez zastrzeżeń przy tych, którzy budują Polskę. Był potęgę i dobrobyt, pomimo wszelkich kłód, rzucanych im pod nogi, choćby przez wczorajszych towarzyszy pracy. Ra.

# Wędrowka po „Targach”.

Katowice, 28 maja.

Nie lubię tłoku. — To trudno i darmo. Dlatego też i na „Targi katowickie” dopiero niedługo wybrałem się, w tem śmielem przyzuczeniu, że ludziska dość czasu już mieli poogadają i nadszły we wszystkim udowodnionem, jakie przemysłowo ludzka stworzyła i chlubi się niemi na Wystawie.

Jakieś jednak niemiłe było moje zdumienie, kiedy już przy wejściu na tereny wystawowe musiałem sprzątać swą kłódkę czasu odpuszczając sobie, zanim wpuśczone miłe do tego przybytku bogactwa i wspaniałości. Nie dało się w żaden sposób wycofać i chęć niechęć z żywą falą ludzi wlotczyłem się za wrota, tego raj ułanięcego.

Teraz dopiero zrozumiałem nieprzemyślaną pociąg, który każe mnogim rzęsom wędrowców do katowickiego królestwa Hermesa. Zwolna — w miarę, jak oczy ogarnęły cały ten przepych wystawowy — poczęły opadać ze mnie ostatnie łuski wstępnego wygodnięcia. Nic mnie już nie obchodził tłum, zapomniałem o nagmiotkach i przemienieniu się w wrzok — dusza i oczyma czuła na obłędnie swą powłokę cielesną, a cały wchłaniający wystawowe dzwiry.

Musiaby człowiek z zimnego głazu chyba być, by nie poddał się urokowi i nie dał się skucić bogactwu wystawy. Wpada przeto taki zwykły śmiertelnik w przelewające się mrowie ludzkie i pozwala unieść się falą od kiosku do kiosku, od stoiska do stoiska, z jednego pawilonu do dru-

giego. Traci się tu wiałyże, a wszewchładnie panuje gorączka zobaczenia jaknajwięcej. Kryzys się po wystawie, wodzą w rozkiem po arkołogicznych dywanach żywiołkich krasnych kilimach kwiatowych cudownych haftach, zardzośnie i z tłumionem wstępnem trzymamy się wystawowe wędrowce przed królewskimi urządzeniami domu Pleszowskiego. Co tylko widzisz, czego dotkniesz, wszystko jest najcudowniejsze, najpiękniejsze, prześliczne, przeduowne i tak w nieskończoność możnaby wic lańcuch samych superultrów prze... nali... bardzo... itd, które wyrzywały się z pierśi pielgrzymów ciekawych.

Nie wystarczy jednak pokazać, co się posiada, trzeba imiać swoje przemysłne twory tak umiejętnie ułożyć i ubrać, by najwybredniejszego panika przykuć i zainteresować ekspozentem. Te właśnie trudną zaletę, połączoną z gustownym urządzeniem i umiejętną reklamą, posiada w każdym celu katowicka wystawa. Ot naprzykład Pleszowski — stajesz przed bajecznie pięknym jego stoiskami, pytasz o odliczenia o cenę szalony, czy udami czy wręczcie gabinetu (wszystko chciałoby się posiadać) i dowiadujesz się, że to wszystko można sobie sprawić za „głupie” parę tysięcy. Czujesz, jakby ci ktoś dał obuchem po łbie — gdy wтім usłuszny kupiec przywraca ci przytomność oświadczeniem, że i za tysiąc można „to samo” kupić, tylko, że... i jestes uratowany. Wszak tysiąc, to jeszcze nie śmierć — można pogadać... Ostatecznie odcho-

dział zapatrzonny na drogę w cały słow prospektyw, cenników i tynych spargalów.

Krok dalej powtarza się taka samoliteńka rozmówka. Wszędzie przajymają się niskim ukłomem, otwartemi ramionami i miłowodem słowictwem. Istny Werszał, a nie „Targi”, i tak pozorowany błądzi gęszą, 200 z. i to w 12 ratach! zbył kuszona propozycja: — Idźciez dalej — fortysaję Sommerlika. Masz wprawdzie w domu jakiegoś starego, pozostawionego w schłodzie zruchoła, centralny punkt wszystkich pitrównó kamienicy, gdy kto braknie w starowieckie struny. — Co szkodzi jednak popytać. Było nie było. — Nim jednak spytasz o cenę, już otwierają wieko, zapraszają do siadania i każą ci grać. Rozczulają się ci ludzie! Jak tu nie skorzystać z tak gościnnego przyjęcia. Siadasz sobie na trójmognym zydelku, myślisz Paryż delikcia i brząkasz wstępnie o krakowiaki, mazurki i inne oberki. Gotowy koncert Ludziska gromadza się, podreputują nogami i patrzeć kiedy, kiedy puszcza się w tany. —

Zbrodnia byłoby nie zatrzymać się przy Makowskim i nie popić sobie gnieszniejskiej malagi kół bodeaux. Szkoda tylko że trzeba za to płacić. Odwracasz się od Makowskiego i debiejsz. Czytasz napis „Worek” — Szczakowa. Co to jest? — pytasz samego siebie, i worki na wystawie? Coś w tem musi być! Zbliżasz się, ogładasz z artystem, gustownie i bez zbytniej przesady urządzone stoisko, a najbardziej już intruzuje się potężna waga, obciążona 50 kg. ciężarem zawieszonym na wążuchem pasemku papieru. Przejrzawszy oczy, myślisz że to Makowski przetrwał cię o halucynację. Lecz nie! Złudzenie twoje rozprząca dorodny młodzien, uprzejmie objaśniając, że worki te wytorzone są z „papieru”. Z papieru? — dziwisz się. — Nie inaczaj, lecz jak to papier! Jeden niepozorny ucięty paseczek wytrzyma jakby nigdy nie. ciężar całego centnara. Dowód? — Proszę, ode waga. — Co można do niego ładować? Wszystko! Cement, pił węglowy, make, gips i co tylko żywnie ci się podoba. Zegnasz miłego kierownika fabryki miesopł, żytych papierowych worków i z zawrotem głowizy, a jednocześnie z dumą że to my Polacy, „okasz cudowności u siebie stworzyć umiemy — upuszczasz pawilon.

Najwspanialsze ze wszystkich wypadka jednak dzieł dentystryczny, który swą improwizacją, swoistego rodzaju. To mienca ilość wędrowników wystawowych, którzy z wielkiego zadziwienia, demontują miłe wnętrza swych ust. Niemy ten zachwyt najołpej umożliwia przegład wszelakiego rodzaju użebienia naturalnego i sztucznego. Dentyści, aczkolwiek nieoficjalnie, nalizniczali! obeszali wystawę swemi zębami „ekspozantami”.

Nie danem jest jednak zbyt łatwo i lekko poznękać wystawę. Drogę zagrażają ci przemily. — kryty strzecha — kiosk brwaru czestochowskiego. Stanął sobie niw śkrómie, a groźnie tuż pod, nosom ogromnego pawilonu „Tychowskiego” browaru. Prawdziwy Dwid i Gojalt. — Sielski! wygład konturata „tychowskiego” ciągnie cię! nieodparta siła pod swą strzechę, gdzie smolnemi mił strugami leje się do skłanie czarne nwo — łwo? — mibrow prawdziwy, nie piwo! Malo te! Piąg ten likwor w dodatku duży! nasyć! isę mozesz smaczniej precelkami, za które — notabene — nie płaci się, a to grunt... —

Plenią się i żółta ze złocistą pianą spluwają niemiaszkowicie, że „Polaczki” tak z kretezem zakaszowały ich na tym — rzekomo — niezwalczonym. Bastionie przemysłu. Olejdziemy się bez was! Płaccie dalej i godnieście lament „skrzywdzone” Katowicarki, Prúne Posty i inne Kurjery. Pieszczcie się jednak rozżalone płaczi ci, że jest jeszcze dziecina, w której nam zawsze potrzebno będzie, a jest nią to, co popularnie nazywa się... do „lołtu”... Wntu.

S. S. Van Dine.

## Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

8) (Ciąg dalszy).

Tuż pod oknem, proszę pana. Leży na fortepianie. Zaraz przybędą daktyloskopowie i...

— Obawiam się, że znajdują co najwyżej odciski palców profesora — Vance otworzył papierosnice. — Skłonny jestem przypuszczać, że sama strzała jest wolna od odcisków.

Heath przygął mu się badawczo. — Skąd pan wynioskował, że łuk musiał leżeć koło okna, panie Vance? — zapytał.

— Logiczny wniosek, zważywszy na kierunek ciała zabitego.

— A więc zastrzelono go z bliska? Vance potrząsnął głową.

— Nie, sierżancie. Miałem na myśli fakt, że nogi ofiary wrócone są ku drzwiom suteryny i podgięte, chociaż ręce są rozpartate. Czy upadłby w ten sposób człowiek, któryby dostał pocisk w serce? Jak się panu zdaje? Heath zastanowił się chwilę.

— Nie — rzekł wkońcu. — Byłby raczej skurczony, albo, gdyby upadł na-

wznak, nogi miałyby wyprostowane, a ręce zgięte.

— Dobrze. A teraz spójrz pan na kapelusze. Gdyby upadł nawznak, kapelusze leżałyby koło głowy, a nie koło nog.

— Vance — zapytał ostro Markham — co ty właściwie masz na myśli?

— O, mnóstwo rzeczy i wszystkie wskazują na nieracjonalną hipotezę, że ten nieszczęśliwy nie zginął bynajmniej od łuku i strzały.

— Więc w jakim celu, na miłość boską... —

— Właśnie. W jakim celu ta cała obłąkańcza inscenizacja?

Słowo daję, Markham, mamy do czynienia z czemś upiornem.

W tej chwili otworzyły się drzwi suteryny i z ich mrocznej głębi wynurzył się dr. Doremus w towarzystwie detektywa Burkiego. Podał nam wszystkim rękę i zwrócił się z żartobliwą irytacją do Heatha.

— Do licha, sierżancie — poskarżył się, przesuwając kapelusze jeszcze bardziej na bakier. — Na dwadzieścia cztery godziny tylko trzą spędzone nad jedzeniem i pan niezmiennie wybiera te trzy godziny, aby mi awracać głowę.

Ukląkł i ją badać doświadczonemi palcami martwe ciało.

Markham przygął się przez chwilę, poczem zwrócił się do Heatha.

Sierżancie, pójde teraz na górę po-

mówić z profesorem. — Spojrzal na Doremusa. — I z panem, doktorze, chciałbym pomówić, zanim pan odejdzie.

— Dobrze — Doremus nie podniósł nawet oczu. Przewrócił właśnie ciało nabok i obmacywał podstawę czaszki.

### ROZDZIAŁ III.

#### Przypomniane ostrzeżenie.

(Sobota, 2 kwietnia, godz. 1.30 po poł.).

Do głównego hallu wchodzili właśnie kapitan Dubois i detektyw Bellamy, rzeczoznawcy - daktyloskopji. Zajął się nimi Smitkin. Ja, Markham i Vance udaliśmy się tymczasem na drugie piętro.

Biblioteka lukusowa ogromna zajmowała całą szerokość budynku i wychodziła oknami na 76 street. Dwie ściany zastawione były szafami sięgającymi od sufitu. W środku stał wielki, rzeźbiony stół, zasłany papierami i broszurami. Fotele obite ciemną skórą, były obszerne i wygodne. Zawsządcę nęczył oko dzieła sztuki, obrazy i rzeźby.

Professor Dillard siedział koło stołu z nogą na taborecie. W rogu kół okna spoczywała w fotelu jego siostrzenica, dziewczyna silna, zdrowa, o klasycznych wyrazistych rysach twarzy, ubrana prosto, prawie surowo.

Professor nie wstał na nasze spotkanie i nawet nas nie przeprosił. Uważał widocznie, że powinniśmy wiedzieć o je-

go chorobie. Przedstawiliśmy się i Markham wyjął krótko obecność Vance'a i moja.

— Przykro mi, sędzio — rzekł profesor, gdyby zajęliśmy miejsca, że pańska wizyta zawdzięczam tylko tragedji. Ale i tak rad jestem, że pana widzę. Pewnie pan chce przesłuchać mnie i Belle... Proszę. Jesteśmy do usług.

Professor Bertrand Dillard był to męczyczna lat przeszło sześćdziesięciu, lekko zgarbiony od siedzącego trybu życia, gładko wygolony, z gęstą siwą czupryną, zaczesaną na tył głowy. Jego małe oczka spoglądały przenikliwie i szybko, a w zmarszczkach ust czaił się wyraz intensywnej stanowczości. Rysy twarzy wskazywały na marzyciela i uczonoego. Jak zresztą wiadomo, dzikie marzenia tego człowieka w czasie, przeszerzeni i ruchu zrealizowały się w podstawie faktu czysto naukowego. Nawet w tej chwili twarz jego miała wyraz skupionego oderwania, tak jakby śmierć Robina - Gile była li tylko natrętnym zdarzeniem, które zakłóciło wewnętrzny dramat jego myśli.

Markham zawałał się chwilę. — Tak jest panie profesorze — rzekł z szacunkiem. — Chciałabym, żeby mi pan powiedział, co panu jest wiadomem o tej tragedji. Później zadam panu kilka pytań, jakie uznam za niezbędne.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Głos społeczeństwa na kresach.

Znany już z depesz wynik wyborów uzupełniających do Sejmu (okręg wyborczy nr. 62, Lida Wilieja) i senatu (województwo wołyńskie) wielce jest symptomatyczny. Powiedźmy zgóry, że analiza cyfr dała obraz niewesoły dla zablokowanej opozycji sejmowej. Nie chodzi tu o drobne zyski czy straty dla tych czy innych klubów parlamentarnych, chodzi o rzeczy bardziej zasadnicze.

W momencie, w którym partie opozycyjne mają odwać wysuwać hasło „likwidacji systemu pomiarowego“, w którym to istniejącemu ustrojowi parlamentarnemu, istniejącemu ordnacji wyborczej czynią nienaruszalną żądanie złośliwej obywatelskiej, a w przywróceniu sejmowej pełni praw z czasów przed przewrótami majority władze centralne zagadnięcie chwili, — wyborcy obecni mają wykazać, czy za temi hasłami stoja szerokie masy karnych obywateli — wyborców. Wyborcy te w rozumieniu opozycji miały dowiedzieć, że ogół obywateli wciąż w opinii skłóconego, rozdartego na dziesiątki partji sejmowej, widzi lek zbawczy na wszelkie niedomagania i, że da się bez trudu zmobilizować w popospolite ruszenie przeciw rządowi.

B. B. W. R., jak wiadomo, w wyborach tych nie wziął udziału, wycofując swe listy, które zwycięsko przeszły próbe wyborczej walki w r. 1928. Bezpartyjny Blok stanął na tem stanowisku, że w chwili obecnej, najeźnionej trudnością gospodarczą, unikał należy do interesu państwa wstrząs, jakim jest zawsze walka wyborcza. Przy obecnym zaonieniu się stosunków parlamentarnych walka opozycji przekształciłaby się w wysięg demagogii, łatwych obietnic, niezrealizowanych hasel politycznych czy społecznych. To też mądro i trzeźwe hasło abstynencji tem łatwiej mógł B. B. wysunąć i konkwentnie przeprowadzić, że w pozycjach rządu, o pracach jego nie ma posiadaczy dżonne przemieszczenia w stronę posiadania poszczególnych klubów sejmowych.

Tem łatwiejsze — zdawałoby się — zadanie miały przed sobą partie opozycyjne, które do wyborów stanęły. Plac wojny był od przeciwnika. Lecy też tem większą wolę na sie odpowiedniość, że utrzymują tu, na kresach polski stan posiadania, zdobyty w roku 1928 wysięgiem i platforma wyborcza B. B. W. R., i że zdadza egzamin, że z zaciętu swoich wpływów wśród szerokiej masy, w imieniu których tak chętnie, tak często, tak buńczucznie przemawiają. Tak też ocenili one same sytuację. W agitacji wyborczej włożyły wiele wysięku. Kierowali nią osobiste kandydaci i postawie (Harniewicz, Wrona i inni). W miarę lokalnych warunków przekreślono różnicę, dzielące poszczególne partie opozycyjne, ruszono z pełnią nadziei do wyborów.

W województwie wołyńskim prasa endecka poparła listę „Wyzwolenia“. „Dziennik Wileński“ jeszcze z dnia wyborów wzywał społeczeństwo do zdobycia się „na jak największy wysięk w celu przełamania abstynencji wyborczej i skłonienia ludności do głosowania na listę nr. 25“. O rezultatach niech mówią liczby.

O wpływach stronnictw, stojących do wyborów mówić przedewszystkiem udział wyborców w głosowaniu.

Próbowały, partie opozycyjne, polskie i mniejszościowe, rozkładać odpowiednią agitację masy, jakim marny osiągnęły rezultat. W okręgu lidzkim stały do urny wyborczej niespełnia jedna trzecia uprawnionych do głosowania (32,3 proc.), w woł., wołyńskim spada odsetek głosujących do 23 proc. i Porównajmy te liczby z osiągnięciami w roku 1928, kiedy to głosowało 68 proc., względnie 55,7 proc. uprawnionych. Zbrakło czynnika mobilizującego opinję, jaką była platforma wyborcza Bezpartyjnego Bloku. W miejsce hasel państwowych, ośrodkowych, hasel podporządkowania interesów grupowych całości, pozostały na placu jedynie wiecowe nawoływania do podporządkowania się zamierzeniom partyjnych maikotków. Odpowiedź wyborców jest wyraźna. Skrepowani obo-

wiązująca ustawa wyborczą odpowiadają milczeniu.

Nabardziej reprezentacyjne stronnictwa lewej opozycji: P. P. S. i Wyzwolenie ponoszą zdecydowaną klęskę. W okręgu lidzkim P. P. S. zdobyła niespełna 1/3 głosów, uzyskanych w r. 1928 (9158 a 2912). Wyzwolenie z 15000 głosów w roku 1928, spada do 5000. To też oboje stronnictwa wychodzą bez mandatów. Wyzwolenie w woł., wołyńskim zdobywa niewiele ponad 6500 głosów i dalej się zdystansować agitacji stronnictw ukraińskich, choć lista ta miała skupić głosy opozycji od 1-wicy do prawicy.

W okręgu, w którym przed dwu laty Blok Bezpartyjny zdołał przeprowadzić czterech senatorów, opierając za sobą szerokie masy wyborców bez różnicy narodowości w imię hasła współpracy dla dobra Państwa, dziś żadna partja oprócz mniejszościowych nie uzyskała reprezentanta.

Przesunięcia w grupowaniach w mniejszo-

ściach narodowych niemniej są charakterystyczne. Bankrutują aż do zupełnego niemię zaintry wpływy Bundu i listy rosyjskiej, w okręgu lidzkim ponosi zdecydowaną klęskę t. zw. blok mniejszości narodowych, twór pp. Grünbassma, Jeremicza, Dymitra Lewickiego, wyzwalających hasła ośrodkowe, hasła walki z państwowością polską. Poza tem Białorusini utrzymali swój stan posiadania, Ukraińcy powiększyli go na Wołyniu kosztem Polaków, radykalizując przytem pod względem momentu momentu najważniejszego: na zew opozycji sejmowej — a mimo braku przeciwwagi — stanęła zaledwie jedna partja Wołyń, jedna trzecia (Lida) wyborców. Ołhryżmia większość społeczeństwa na kresach swa abstynencją odmówia arobaty hasłom pp. Liebermanów, Woźnickich, Grünbaumów, zlekceważała homeryckie boje z ul. Wiejskiej. — Groźne gesty naszych oponentów zawisły w próżni.

Głos ludu w wyborach ostatnich odmówił im swego poparcia.

## Uroczystość polskiego wychodźstwa na Morawach.

Ostrawa Mor., 28 maja.

Przed kilku dniami (dłtywo się w dużej sali „Domu Politego“ w M. r. Ostrawie zebranie przedstawicieli wszystkich skupień polskiego wychodźstwa na Morawach i Śląsku czeskim. Z najdalej zakątków terenu przybyli delegaci, przy wspólnem święceniu, jakie dla nich urządził Zarząd Naczelny Polskich Związków Szkolnych na Morawach wyrazić swa tęsknotę za krajem rodzinnym, wypowiedzieć swe żale z powodu konieczności s'alego przetrzymywania za granicami Ołczyżny i przy sposobności odmówić szereg spraw natury organizacyjnej. W Święceniu wzięło udział ponad 100 delegatów, głównie przedstawicieli organizacji robotniczych, polskich Związków Szkolnych, organizacji górniczych itp.

Uroczystość zagałł przez Zarząd Naczelny Polskich Związków Szkolnych na Morawach dyrektor Pawełek, który wyraził zadowolenie z powodu tak licznej przybycia delegacji i podkreślił znaczny postęp, który na każdym kroku należy stwierdzić w ostatnim roku w życiu wychodźstwa polskiego na Morawach. Postęp ten niewiako wyraża się w utrzymaniu stanu posiadania szkolnictwa polskiego na Morawach, lec przedewszystkiem w rosnącym uświadomieniu narodowem, w znacznym wzroście ilości członków polskich organizacji wychodźczych, w wielkiem zainteresowaniu robotnika polskiego

polską sztuką, w wzroście czytelniczości i ilości odczytów, które dziś odbywają się w każdym środowisku prawie co tygodnia i podkreślił wielką wdzięczność wychodźstwa polskiego Konsulatowi Polskiemu w Mor. Ostrawie, który na każdym kroku okazuje swa dobrą wolę i nie szczędnik trudów, by użyć losowi polskiej emigracji. W imieniu wszystkich organizacji polskiej emigracji wyraził on obecnemu na zebraniu Konsulowi dr. Karolowi Ripie serdeczne podziękowanie za jego trudny pomieszczenie przy organizowaniu naszego wychodźstwa.

W odpowiedzi Konsul dr. Ripa podziękował przedstawicielom polskiego wychodźstwa za ich przywiązanie do polskiej sprawy, za głęboką ufność, jakim darzą polski urząd konsularny w Mor. Ostrawie, wezwał do wytrwania w swoich organizacjach, do posyłania dzieci do polskich szkół wychodźczych na Morawach i zapewnił żebranych o swej dalszej opiece, jaką rozłożył nad obywatelami polskimi, zamieszkującymi teren Konsulatu w Mor. Ostrawie. Po przemówieniu księdnę z Mor. Ostrawy, który z zachwytem wyraził się o moralnem prowadzeniu się polskiego wychodźstwa na Morawach podkreślając również postęp, jaki w ostatnim r. ku ujęciu w kierunku współpracy i zbliżenia między polską a czeską ludnością na tym terenie, zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora, nosząc ze swzech miar podniosły i serdeczny charakter.

## Demonstrująca „Heimwehr“ w Austrii.



Powojenna małocna Austria żyje pod ciągłym terrorem wzajemnie zwalczających się bołówek „nationalistycznych i socjalistycznych. U pokolenie stosunków, jakie zaszło za kanclerstwa Szobera znów stół pod znakiem zapytania, bo oto „nationalistyczna „Heimwehr“ — chce narzucić rządowi kandydata na ministra spraw zewnętrznych w tym celu urządziła uliczne demonstracje w Wiedniu. W prawym rogu u góry przywódcy Heimwehry: Stark, mberg i Steidle.

## Polacy z obczyzny na polską flotę morską.

Propaganda idci budowy silnej polskiej floty morskiej jaka Komitet Floty Narodowej w roku i bieżym zapoczątkował wśród obywateli polskich po za granicami kraju, zaczyna dawać już konkretne rezultaty.

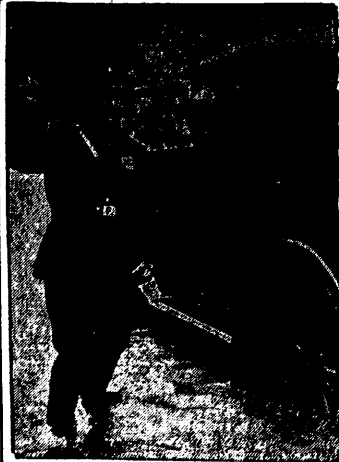
Do chwili obecnej za pośrednictwem Ambasady Konsulatu Polskich za granicą wpłynęła do Centrali Komitetu za pośrednictwem Konsulatu R. P. w Detroit, Konsulatu R. P. w Wiedniu, Polsetwa w Konstanz, p. Lampert w Strasburgu, Poselstwa w Angorze, Konsulatu w Lille i „Niezależny Kurjer Polski“ w Buenos Aires łączna kwota 2695,09 zł.

Jak z tego widzimy, ofiarności ze strony obywateli Polscy po za granicami kraju na apel Komitetu Floty Narodowej zaczyna się rozwijać p. myślenie, a zrozumienie dla tej wielkiej sprawy, jaka jest posiadanie przez lasze Państwo silnej floty morskiej jest duże, rokujące na przyszłość poważne wyniki. Komitet Floty Narodowej, po-

dając powyższe do wiadomości, zwraca się z apelem do najszerszych sfer społeczeństwa w kierunku zyskania niż dotychczas ofiarności na rzecz budowy polskiej floty morskiej, warunkującej potęgę Państwa i bogactwo otywali. Krok pierwszy już jest uczyniony. W drugiej połowie czerwca zostanie oddany Państwu przez K. F. N. dla Szkoły Marynarki Handlowej pierwszy okręt morski „Dar Ponorza“ zakupiony za ofiarne grosze obywateli i pomorza przy wybitnej kredytowej pomocy Centrali K. F. N. W przekonaniu, że ofiary i składki użytkownikają się zgodnie z wielkim celem, Komitet Floty Narodowej oczekuje w roku bieżym większych niż w roku ubiegłym rezultatów zbliżki, co wyrażnie zależy od Was, Obywateli! Polska musi mieć silną flotę morską! Wspólna praca nasza w tym kierunku obliczona jest na szereg lat!

A więc wzmacnianie i powiększanie szeregi członków K. F. N.! Koato P. K. O. Nr. 30. — Wkładajcie członkowskie tylko i zł. rocznie.

## Bakarezi pod wodą.



Stolicę Rumunii nawiedziła ogromna powódź, o której rozmiarach świadczy dowodnie zdjęcie, przedstawiające policjanta, regulującego ruch na zalanej ulicy.

## Polacy w Gliwicach zdołali wybudować własną salę na zebrania.

Bytom, 28. 5. (Pał.) Wczoraj odbyła się w Gliwicach uroczystość przejścia przez Związek Polaków w Niemczech sali, wybudowanej przez Bank Ludowy w Gliwicach. Sala mieści się w gmachu, będącym własnością Banku Ludowego. Na uroczystości był obecny m. in. konsul generalny R. P. w Bytomiu p. Leon Malhomme. Przemówienia wygłosili dyrektorowie Banku Ludowego p. Sliwka i Gawiński, oraz kierownik Związku Polaków p. Szczepaniak. Brak własnej sali na uroczystości dawał się odczuwać, utrudniając w wysokim stopniu normalny rozwój polskiego życia na Śląsku Opolskim, wynajmowanie zaś lokali od niemieckich właścicieli nastroczało niejednokrotnie wielkie trudności.

## Niebezpieczna choroba.

Nie będę mówił o chorobie, którym na ciele coś dolega. Mam na myśli chorobę nia, chociaż niebezpieczniejszą od wlu chorób nagminnie trapiących ludzi. Łatwo poznać takiego chorego, spotykamy go w restauracjach i nocnych lokalach i na dancngach, nie brak takich i na zabawkach wiejskich, weselach, jarmarkach i odpustach oraz wszelkich uroczystościach. Nie możemy jeszcze ściśle określić tej choroby, zader uczonej nie wymyślił dla niej nazwy, a jednak grasuje ona w Polsce bezprzekładnie. Co gorzej, chorzy obracają się wśród zdrowych i we wszystkich sferach, a że choroba jest bardzo zaraziwa, nie jeden ze zdrowych ulega tej chorobie w większym lub mniejszym stopniu.

Jak poznać takiego chorego? Niema na nim żadnych oznak zewsztrznego, ran, wykwitów, wrzodów, poznamy go po tem, co czyni, jak postępuje i do czego dąży? Wice, wdaliśmy się z nim w rozmowę, obserwujemy go bacznie, a będziemy mogli osądzić, jak dalece jest niebezpieczny dla otoczenia, dla całego społeczeństwa. Ludzie, dotknięci a chorobą, ponieważ są nawet miłi, przez swój szeroki gest w życiu, przez swe miłeczenie się z wauakantem materiałem, szczerdrolubliwa ręką wydaje rano, nie licząc pieniędzy, z by wieczerem ich nie mieć Sa to ludzie, żyjący ponad stan, ludzie nieumiejący trzeźwo unormować swych wydatków codziennych, ludzie, którzy w wirze terażniejszości nie chcą widzieć widma niepewnej przyszłości. Nie dbają wują oni dla siebie i dla swych bliskich. To, co innym zabezpieczonym nie sprawia większego zecerzkuha, ich sprowadza na dno nędzy i rozpaczy, skąd nie potrafią się wydosłać, nawet, za cenę największych wysięków. Po każdym nie-szczęściu są jakby ślepi i nagła ciemność po próbie jasności oślepiła ich. Nie wytrzymują przy ogniewi życia, przy nieszczęściu. Marują się i orzeż to wyrządza szkoda sobie i otoczeniu.

Jak leczyć straszliwą chorobę rozrzućności? Milijony amerykańska w zamyślenie do domów wariatów swoje dzieci, jeśli te zbytekno wykrawają poza granice materialne, wyznaczone przez rodziców. Lecy to jest sposób zbyt okrutny powierzyć, hwnie tylko rozstrzykający daną kwestję. Dajmy do całkowitego wewnętrznej obrazienia ludzi rozrzućności, przyzwyczajmy do innych walorów życia odmiennych od blichtru i taniego patosu. Walorami temi są równowaga duchowa i pewność jutra, optymizna czulewka, dążącego do wytki, letęcy i uczenie łatwości życia wobec spłnionego obowiązku względem siebie i bliskich. Pewne ćwiczenie duchowe stale dążące do szczerdrolubności, które uwilędnia się w kolumnach niecz złożeń, złonych w PKO, to jest najpewniejszy środek do wyleczenia straszliwej choroby, grasującej w społeczeństwie polskiem, PKO. znak miłości uatwia wszelką akcję oszczędnociową, płaci godziwy procent, gwarantuje całkowicie zwolne oszczędności, które można podnieść nawet w każdym urzędzie przętowym bez względu na miejsce wystawienia księżeczki oszczędnościowej. J. L.

## Wskazówki dla udających się na Międzynarodową Wystawę w Leodjum.

Komitet Wystawy Międzynarodowej w Leodjum otworzył biuro informacyjno-mieszkanie dla zwiedzających wystawę i gości z zagranicy. Biuro to (Lière, Boulevard de la Dauveniere 98) informuje turystów i wskazuje im adresy hotelów, pensjonatów, mieszkałk prywatnych, przyjeżdża tłumaczy nieznających języka francuskiego. Leodjum posiada 51 hotelów, które mogą pomieścić ok. 2000 osób; pokoje, zażenione od klasy hotelowej, wahał się w cenie od 20 do 200 franków belgijskich. Pokoje prywatne: można otrzymać w cenie od 20 do 50 fr. Komitet Wystawy dysponuje poza tem 2 hotelami włączeni i hotelami prywatnymi, alokowanymi na 3 komfortowych stałkach, przycynowanych u wbrzeży Mozy. Ceny pokojów w hotelach wystawowych wynoszą 45 fr. i 50 fr., w hotelach prywatnych 45 fr., 60 fr. i 75 fr. za kabine na 1 lub 2 osoby (I klasa), 45 fr. za kabine II-iej klasy, 35 fr. za kabine I-iej klasy. Zamawiać pokoje zgóry można listownie lub telegraficznie w biurze komitetu (adres wyżej) w Leodjum lub w Brukseli (rue Royale, 15).

## Sport na Wystawie Międzynarodowej w Leodjum.

Na Międzynarodowej Wystawie w Leodjum, której uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu 3 maja r.b., nieposiednie miejsce zajmuje sport. Przewidziano są igrzyska olimpijskie, wysięgi automobylowe, meczowe i wielkarskie, także najiżrodnorodniejsze: mecze: tenisowe, footballowe, hockeyowe itp. Polska posiadająca bardzo piękny pawilon na Wystawie, weźmie także udział w tych rozlicznych zawodach sportowych.

# Wiadomości bieżące.

Czwartek  
**29**  
maja

Dziś: Wnieb. P. J.  
Jutro: Polska  
Wsch. sl.: 3.24  
Zach. sl.: 19.49

## Nabożeństwa

Kościół katolicki św. Piotra i Pawła.

Czwartek, dnia 29. bm. o godz. 6 za zmarł. Franciszka Wrzosa, córke Emmę i pokrow. o 7.15 za roczne dziecię Hüter, o 8 polskie nabożeństwo, o 9 na Int. Kongr. Marijański, o 10.30 niem. suma, o 9 cicha msza św. za zmarł. członków Związku Pracowników w cukrownictwie, o 12 nabożeństwo wojskowe.  
Piątek, dnia 30. maja o godz. 6 za zmarł. Franciszka Sodosowskiego i syna Wilhelma, o 6.30 na Int. Marij Zienkonia i krewnych, o 7 do S. P. Jezusa na pewną intencję, o 7.30 za roczne dzieci Anieli Górnij i całej rodziny, o 8 za rodzinę Eugeniusza Orgler, o 8 cicha msza św. za nowożeńców Kipiński — Orgler.

## Teatr Polski w Katowicach.

Dziś, w środę gościnny występ ulubienicy publiczności Lilijany Zamorskiej w popularnej operze St. Moniuszki „Halka”. Partnerem znakomitej artystki będzie p. Stepiński. Dyryżuje dyr. Zuna.

W czwartek jako w dzień świąteczny dane będą dwa przedstawienia: o godz. 15.30 po cenach znizowanych tryskająca prawdziwym humorem i szczerą wesołością komedia St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”, wieczorem fascynująca sztuka Lindaua „Prokurator Hallers” z p. Bonckem odgrywającą rolę tytułową.

W piątek „Wesele na G. Śląsku” St. Ligonia i A. Kubiczka.

W sobotę drugi gościnny występ L. Zamorskiej w Madam. Butterfly’.

Począwszy od dnia 1. czerwca wszystkie widowiska w Teatrze Polskim w Katowicach rozpoczynają się będą punktualnie o godzinie 20 (8 wieczór).

## Repertuar:

Środa, dnia 28. bm.: „Halka”, występ L. Zamorskiej o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 29. bm.: „Powrót do grzechu” pop. o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 29. bm.: „Prokurator Hallers” o godz. 19.30.

Piątek, dnia 30. bm.: „Wesele na G. Śląsku” o godz. 19.30.

Sobota, dnia 31. bm.: „Madame Butterfly” gościnny występ L. Zamorskiej o 19.30.

Niedziela, dnia 1. czerwca: „Zemsta Niepolegna” o 15.30.

Niedziela, dnia 1. czerwca: „Carmen” o 20.00.

## Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29. bm.: „Carmen” Zabrze o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 1. czerwca: „Stary Kawałec” Bielszowice o godz. 19.30.

## Zjazd najwybitniejszych muzyków polskich podczas uroczystości moniuszkowskich w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, z okazji VI ogólnopolskiego zjazdu śpiewaków, oraz uroczystości Moniuszkowskich zjedzie się w stolicy Śląska liczny zastęp najwybitniejszych osobistości polskiego świata muzycznego. Między innymi ma przybyć słynny kompozytor L. Różycki (twórca I polskiego filmu dźwiękowego „Moralność pani Dulskiej”) ma przybyć nestor polskich krytyków muzycznych oraz znany pianista St. Niewiadomski. Atrakcją koncertowa uroczystości będzie występ chórów śląskich pod dyrykcją jednego z najzastawniejszych i najgorliwszych propagatorów ruchu śpiewaczego, płodnego kompozytora Piotra Maszyńskiego. Niepośpolite zainteresowanie wzbudza również koncert chórów poznańskich pod dyrykcją znanego prof. Kwasińskiego. W charakterze sędziów konkursowych wystąpi szereg znakomitości muzycznych z całej Polski; między innymi muzykolog krakowski prof. Zdz. Jachimecki, kompozytor Adam Wieniawski, kompozytor i dyrygent Stanisław Kazuro, muzyk, dyrygent i kompozytorzy tel. narycy os. Lachman, Prosnak i inni. Widzimy więc, że ziemia śląska gościć będzie w dniach 7 i 9 czerwca br. roku co najłatwiej indywidualności muzyczne wszystkich dzielnic Polski. (—)

Dywany, Dywaniki, Mosiki, Chodniki i firanki  
Rynek 2. Tel. 31-76.  
Menczel

## Wszchepolski zjazd techników kolejowych w Katowicach.

W dniach od 29 do 31 maja odbędzie się w Katowicach „Wszchepolski Zjazd Zrzeszenia Techników Kolejowych Rzplitej Polskiej”. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele NMP. Marj o godz. 10 rano. Po mszy uczestnicy Zjazdu udadzą się pochodem pod pomnik Powstańców celem złożenia wieńca. Następnie udadzą się do hotelu „Hospiz” przy ul. Jagiellońskiej, gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu o godz. 13 a o godz. 21 Akademia z zabawą. W dniach 30 i 31 bm. goście grupami będą zwiedzać okoliczne kopalnie, huty i zakłady przemysłowe.

## Polityczne machinacje emigrantów Niemców.

Donoszą nam, że przy rekrutacji wyjeżdżających na roboty polne do Niemiec robotników, Niemcy przeprowadzają jakiegoś tajemniczo, im tylko znane machinacje. — Oto niemiecka centrala robotnicza w Berlinie nadesłała w całym szeregu wypadków, za pośrednictwem swoich delegatów, kontrakty pracy dla t. zw. Deutschsprachigende (mówiących po niemiecku) wyłącznie do drobnych posiadaczy rolnych często o nazwiskach czysto polskich. Były wypadki, że delegaci niemieckiej centrali robotniczej dodatkowo żądali od robotników polskich, aby robotnicy rolni z Polski, oprócz znajomości języka niemieckiego byli ewangelikami, względnie narodowości niemieckiej. Wzaman za to obiecywali dalsze kontrakty zbiorowe dla in-

nych kategorii robotników, lub zapowiadali zwiększenie kontyngentu w danym pow. objętych rekrutacją.

Pomijając fakt, że ani rzędni polski, ani delegat N. C. R. na terenie rekrutacji, nie decydują o podziale kontyngentu na poszczególne powiaty — widzimy wyraźnie, iż Niemcom nie chodzi tu o robotników wladających językiem niemieckim z pośród tych np. którzy już pracowali w Niemczech, lecz o jakąś tendencyjną robotę polityczną.

Zrozumiałą jest rzeczka, że emigracja polska, sezonowa, do Niemiec nie może być środkiem dla realizowania hakatystycznych dążeń niemieckich, czego należy się domyślić z próby opisanej wyżej rekrutacji robotników rolnych.

## Walny Zjazd Ogrodników Działkowych.

Krół. Huta, 28 maja.

W niedziele, dnia 25 bm. zapelniał salę restauracji Stowarzyszenia Prziwiołci Ogrodników w Królewskiej Hucie zjazd przeszło 100 delegatów organizacji ogrodników działkowych przy współdziałaniu przedstawicieli władz i gości. Śląski Urząd Wojewódzki reprezentował radca Główny, Okręgowy Urząd Ziemiński dr. Podgórnij, Śląska Huta burmistrz Dubiel. Delegatów wysłały miasto Katowice, Wielkie Hałduki, Chorzów, Dąbrowa Górnicza i inne. Ogrodnictwo działkowe miasta Warszawy wysłał, w charakterze delegata inż. p. Kurapatwińska Marię, instruktorkę ogrodnictwa działkowego. Z Poznania przybył z ramienia Centralnego Związku Tow. Ogrodnictwa Działkowego Rzpłitej gen. sekretarz p. Wł. Łubawij, referent poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego. Po złożeniu życzeń i zapewnieniu poparcia dążeń przez przedstawicieli władz ref. okr. p. Włusik przedstawił sprawę pomocy władz wojewódzkich dla sadownictwa śląskiego w dziedzinie osabieniania sadzenia drzew i warunków osabieniania subwencji. W drugiej części przemawiała mowa zwrócił uwagę na konieczność wypracowania t. zw. pol. działkowych, dos. arcającym naszym liczywym hodowcom drobnego inwentarza w obwodzie przemysłowym. Ogrody działkowe nie są dla b. w. celom ubocznym, lecz są same w sobie celem. Nieprawdopodobne kradzieże polne, na które się skarżą rolnicy obwodu przemysłowego z jednej strony, zadośćuczynienie potrzebom drobnego hodowcy-robotnika z drugiej strony, domagają się koniecznie „pol. działkowych” celem wytworzenia paszy dla inwentarza. Zreszta trudno sobie wyobrazić przekształcenie naszych ślicznych ogrodników działkowych w pola obsiane koniżyną, burmistrzami i owsem. Na to chyba się nikt nie zgodzi. Jeżeli więc uwzględniono się życzenia miłośników roślin i dało się im ogrody działkowe,

to również należy uwzględnić i życzenia hodowców zwierząt i dać im „pola działkowe”. — Referat gen. sekretarza p. Wł. Łubawego wykażal, że ogrodnictwo działkowe w Niemczech jest lepiej zorganizowane zato polskie ogrody działkowe jako takie przewyższają znacznie niemieckie. Mówca obwola że społeczeństwo polskie nie docenia naogół w pełni zrozumienia wartości ogrodnictwa działkowego i prosi wszystkie czynniki zainteresowane m. in. i domow. — Zjazd zaczął się da t. szarawa. Zachód stół pod tym względem wyżej i kr. nasz, obudowywując się, musi i tego pola nie zaniedbywać. Radny miasta Królewskiej Huty p. Zawisza wygłosił wykład pod tyt. „O ogródka do domu własnego”. W końcu Walny Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję do sejm. śląskiego, domagającej się ustawowej opieki nad ogrodnictwem działkowym. Do Zespołu Pracy Stow. Ogrodnictwa Działkowego Województwa Śląskiego, który przybrał nazwę: „Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodnictwa Działkowego Rz. p. na Województwo Śląskie” należy 13 towarzystw z 25 kolonjami ogrodniczymi i blisko 3 tysiąca członków. — Zwołanie plantacji ogrodników działkowych i wspólna fotografia poprzedziła otwarcie Zjazdu. Zjazd zaczął przez p. Antoci Nowak, marszałek Zjazdu obrano dy. p. Cichockiego. Po przerwie obiadowej delegaci poszczególnych towarzystw złożyli sprawozdania, wykazując ogólny postęp w organizacjach i ogrodnach. Dotychczasowy Zespół pracy przeprowadził w dniach 24 i 25 bm. premiovanie wzorowych kolonij należących do niego. Działalność p. Prezesa Nowaka, p. Naczelnika Rymera, Dyr. Cichockiego, p. Łubawego, p. Kurapatwińskiej i innych czynnych wódraczników i idei ogrodników działkowych należy się pełne uznanie, uwzględniając trudne warunki śląskie, najeżone podstępami zasadzkami utajonych wrogów pracy i myśli polskiej.

p. Jezeli. O godz. 14 zbiórka drużyn sokolich przed p. Jezelą i wymarsz na Zadolę, gdzie odbywać się będzie dalszy ciąg zawodów. Dla wszystkich innych gości odbędzie się koncert w ogrodzie p. Jezeli od godz. 14—20. O godz. 20 nastąpi rozdawanie nagród, pozegnanie gości i na zakończenie tańcówka. W drugi dzień uroczystości przygrywać będzie orkiestra kop. Wujek.

(—) Jedyny koncert Theremina (muzyka na fa-lach eteru)

odbędzie się w sobotę, dnia 31. maja w dużej sal. k. na „Capitol” o godz. 9.45 wieczorem. Aparat prof. Theremina wyrzucają bez pomocy instrumentów — jedynie zapomocą swobodnych ruchów rąk i palców prześlizga muzykę z powietrza, wydając najcudowniejsze tony skrzypiec, wionolencji, kontrabas i in. a tem samem wprowadzając słuchaczy w krainę wrażeń, tak, że wprost nie chce się wierzyć, aby tak precyzyjne tony mogły wyobudzić wprost z powietrza. Bilety do nabycia u Hirscha i w kasie kina „Capitol”.

(—) Echo wypadku lotniczego. W ubiegły wtorek 27 maja rb. odbył się w Katowicach, przy licznyim udziale dżiatwy szkolnej i nauczycielskiej pogrzeb ofiary wypadku na lotnisku katowickim, śp. Wilhelma Szolca.

(—) Wędziło dla szkodników. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przypomina w rozesłanym do nadleśnicstwa o-końskiu rozporządzeniu, wydane lat ubiegłych, w związku z rozpoczynającym się sezonem letnisk. W myśl ośnośnych rozporządzeń, wstęp ludności zarówno miejscowej, jak i napływowej z miast, celem szukania wypoczynku na wsi, jest do lasów państwowych zasadniczo wzbroniony. Jednakże za pewną opłatą nadleśnicztwa państwowe i podwładne im organa służby leśnej są w prawie udzielania przepustek, uprawniających do przebywania w lasach państwowych. Zezwolenia te są imienne i dotyczą tylko tej osoby, na której nazwisko opiewała. Osoby, u-prawione do przebywania w lasach państwowych, winny przestrzegać następujących przepisów: Zwiedzającym lasy nie wolno rozpalać ognisk, łamać drzew, ani gałęzi, zaśmiecać trawniki, zostawiać na miejscach odpoczynku śmieci, łuczonego szkła, ani żadnych odpadków, nie wolno również używać broni palnej, ani dla rozrywki, ani — tem bardziej — dla

strzelania do zwierząt lub ptaków. Nieostrożnie się do powyższych przepisów, będą poczytane do odpowiedzialności, przy jednoczesnem powzięciu prawa wstępu na teren lasów państwowych.

(—) Mnieszka o torebkę, nie żeby się przyszmajmiej kartę znalazła!

Prang Otylia, zam. w Katowicach przy ul. Kocłanowskiego zgłosiła, że dnia 19. bm. na ul. Kocłanowskiego w Katowicach zabita torebka skórzana z zawartością 5 zł. i kartę cenzylacyjną, opiewającą na jej panię, s. k. nazwisko Lipińska Otylia a wystawiona przez Urząd okręgowy Lausenberg (Niemcy).

(—) Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że wobec ogromnego zainteresowania Premiową Pożyczką Budowlaną, zachodzą możliwości zamknięcia subskrypcji na te pożyczkę już w pierwszych dniach jej ogłoszenia.

W każdym razie trzeba liczyć się z tem, że zamknięcie tej pożyczki nastąpi nie przed 16 czerwca br. i dlatego wskazaniem jest bezwzględnie skłórzanie pożyczki, gdyż przydziałe obligacji decyduwać będzie kolejność zgłoszeń. (o)

## Z Katowickiego.

(K) Poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Chorzowie.

W niedziele, dnia 1. czerwca br. obchodził Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Chorzowie uroczystość 10-lecia swego istnienia połączoną z poświęceniem sztandaru. Program uroczystości jest następujący: od godz. 7 — przyjmowanie gości i delegatów w lokalu p. Grünera (dawn. Langer), plac św. Jana; od godz. 8.15 — zbiórka na placu św. Jana przed lokalem p. Grünera i wymarsz po sztandar; o 8.30 wymarsz do kościoła; o 9.00 — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; o 10.30 — złożenie wieńca przy pomniku na placu św. Jana; o 11.00 — wymarsz do ogrodu p. Kaczmarskiego, przy ul. Królewsko-Huckiej; o 11.30 — powitanie gości i delegatów, udzielenie głosu rodzicom chrześnym, zaproszonym przedstawicielom władz i delegatom oraz wbiżanie gwózdzi pamiątkowych, odczytanie aktu poświęcenia i podpisanie przez rodziców chrześnych. O godz. 13 wspany obiad, poczem koncert ogro-owy; od godz. 19.00 zabawa taneczna i sali p. Kaczmarskiego. Śląski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych R. P. apeluje do wszystkich śląskich ogóln. związkowych, a w szczególności tych, które posiadają sztandary, by w uroczystości tej wzięły jak najliczniejszy udział dla zmanifestowania solidarności ofiar wojny i powstań.

(K) Wielki festyn na kolonji wakacyjnej w Mysłowicach.

W niedziele, dnia 1. czerwca urząd. a. Komitet Pań przy tutejszym Z. O. K. Z. w parku na Trójkacie wielki festyn, połączony z rozmaitemi atrakcjami, jak konkursiem piękności, obieraniem cyganiskim, loterją fantową i in. Muzyka górczyca tutejszej kopalni będzie przygrywać przez cały czas festynu. Czysły dobowy przeznaczony jest na kolonji wakacyjnej dla tutejszych dzieci, najbiedniejszych i bezrobotnych. Wszyscy mieszkańcy Mysłowic naznacząli sobie w niedziele miejsce spotkania na Trójkacie, zatem spodziewać się należy, że do kolonji będzie mogła być przyjęta bardzo wielka ilość dzieci. W razie pogody odbędzie się konfetti.

(K) Apel do niezorganizowanych podolców zecerzy w Szopienicach.

Przypominamy, iż zgłoszenia do Kola w Szopienicach przyniemy przez Franciszka Sokol, ul. Rejtana 39, oraz wiceprez. Franciszka Płior, ul. Sienkiewicza 5. Przystępujący na członka przyjąć musi na siebie warunki brania czynnego udziału w P. W. i W. F.

(K) Dziesięciolecie „Sokola” w Michałowicach.

Dnia 1. czerwca br. obchodził Tow. gim. Sokół w Michałowicach dziesięcioletni jubileusz swego istnienia, połączony ze złotem okręgu XII. Złot rozpocznie się zbiórka gniazd sokolich, zaproszonych Towarzystw i gości na pl. Wolności o godz. 10. Wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada. Przerwa obiadowa do godz. 14.30, poczem zbiórka jak przed południem i wymarsz do parku. W parku ćwiczenia sokolów i sokolic obr koncert. Godz. 20 — zabawa taneczna w sali p. K. Berkego. Dochód przeznaczony jest na pokrycie kosztów delegacji sokolów na Złot Wschodniowski do Belgradu (Jugostawja). Masz nadzieję, że szan. publiczność popstaje namże usilowania.

## Z Królewskiej Huty.

(=) Czwartkowa próba generalna śpiewaków. Kołom śpiewaczyim Okręgu Król.-Huckiego podaje się do wiadomości, że próba generalna pieśni związkowych i pieśni popiowej okręgowej na zjazd śląski odbędzie się w czwartek, 29. maja (święto Wniebowstąpienia) w sali Domu Polskiego w Królewskiej Hucie, ul. Wolności 64, a nie na kopalni Król. Próba rozpocznie się dla chórów mieszanych o godzinie 10, dla chórów męskich o godz. 11. Obecni będą dyrygent związkowy i okręgowy. O komplecie i punktualnie przybycie śpiewaków i dyrygentów kół uprasza Wydział Okręgowy.

(=) „Muzyka z powietrza”, cud XX. stulecia.

W czwartek, dnia 29. bm. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali „Redena” sensacyjny koncert na aparatach prof. Theremina. Publiczność więc będzie miała jedyną okazję poznania

**Podziękowanie.**

Jenerl. Przedst. „RADIUMCHEMA”  
St. Joachimsthal

Warszawa, ul. Śniadeckich 22.  
Stwierdzam z przyłomością, że nabyłem u  
W.Panów poduszkę radową „RADIUMCHEMA”,  
która oddała mi dobre usługi przy uporczywych  
bólach neuralgicznych ramienia.

Poprzednio przez dłuższy okres czasu stosowa-  
łem najróżniejsze inne środki bezskutecznie,  
a dopiero kompres W.Panów przyniosł pomysł  
skutki. (o)

(-) Antoni J. Landau,  
Adwokat, Śniadeckich 10. Telef. 1627 i 76-65.

tego epokowego wynalazku, który wywołał o-  
gromną rewolucję w muzyce na całym świecie.  
„Muzyka z powietrza” bez pomocy instrumentów  
— to szczyt techniki muzycznej, to cud, o  
jakim nie marzyli nawet najwięksi fanatyci. Za-  
den instrument muzyczny nie zdoła wydobyc  
tak subtelnych tonów, jak aparaty prof. Thera-  
minia, nie więc dziwnego, że publiczność wy-  
chodzi z koncertu oszaltowana. Publiczność na  
dzisiejszym koncercie będzie mogła oświadczyć  
przekonać się o wartości nowego wynalazku,  
grając samodzielnie na aparatach prof. Thera-  
minia. Niewielka ilość pozostałych biletów na-  
bywać można w sklepie WP. Ciesielskiego.

**(-) Na odpoczynek do „swolich”.**

Pisma niemieckie donoszą, że pastor P.  
Schmidt w Król. Hucie przestał urzędować w  
dniu 27. maja, gdyż przyznano mu emeryturę.  
Jako emeryt pastor Schmidt osiedlił się pod  
Wrocławiem.

**z Świątociwiewickiego.**

**(S) Echo wpływów szkolnych.**

I w roku obecnym, t. j. w czasie zapławsz do  
szkół, niektóre farbowane lisy, które dotąd cze-  
rpały różnego rodzaju korzyści ze strony władz,  
odkryły swe przybycie i wykazały swą „pols-  
kość”. Jednym z takich jest niejaki Karliner,  
zwd. który w ub. roku zakaszył komisję szkolną  
za pośrednictwem „Wolksbundu”, a w tym roku  
również wpisał swój dziecko do munderhajtki.  
A więc tak postępuje żyd — właściciel restau-  
racji w Lipinach, który oortecz koncesji korzysta  
w Polsce z przywileju przedłużenia godziny poli-  
cyjnej. Podobny Karlinerowi jest znów niejaki  
Szajka, radny gminy Godula. dozorca maszyno-  
wy, który na jeden (tymczasowo) rok otrzymał  
kwalifikację z Urzędu Gł. Liczega, a w zamian  
za to niłode „Szajtko” zapisał także do munder-  
hajtki. Przy udzielaniu kwalifikacji w przyszo-  
ści Urząd Górnicy powinien sobie przypomnieć  
„lojalność” p. radnego. Trzecim takim jest nie-  
jaki Kostka Feliks mieszkający w Goduli, który w  
ważnej części otrzymuje prace miararskie w  
Urzędzie gminy Godula a z „władznością” od-  
dał swoje dziecko do szkoły niemieckiej.

**(S) Nowa strzeżnica.**

Dnia 18. bm. została uroczystie otwarta  
strzeżnica Zw. Strzel. Wielkie Hajduki, która zo-  
stała własnym wysiłkiem wybudowana. Otwar-  
ca dokonali p. poseł i burmistrz Karol Grzesik,  
który też oddał honorowe strzały do tarczy. O-  
becni byli komendant okręgu śląskiego kpt.  
Siczka, władze P. W. i W. F., oraz sławie straż  
granicznej i Związek Legionistów.

**(S) Bezzelalni profani zakładają spółki nawet nie-  
boszycykom.**

W noc z dnia 22. na 23. bm. na cmentarzu  
katolickim w Lipinach, nieznanymi sprawcy usza-  
dzili pomnik Adamczewskiej Ludwik, wyrządca-  
jąc szkodę 30 zł. Dochodzenia w toku.

**(S) Chociaż złodziej — to jednak lubi gustownie  
ubierać się.**

Dnia 24. bm. nieznanym dotąd sprawca przy  
pomocy wytrycha względnie podobniejszego klucza  
wszedł do mieszkania Kandorowej Cecylii w  
Lipinach, skąd skradł jedno ubranie męskie ko-  
loru czarnego w brązowe paski, jedno spodnie  
damskie brązowych, damska torebka reżna  
oraz dwie karty cyrkułacyjne. Ostrzeżca się  
przed nabyciem skradzionych rzeczy.

**(S) Lepiej smakują mu kradzione papierozy.**

Dnia 25. bm. dokonano włamania do składu  
Przytryki Wincentego w Lipinach, skąd skra-  
dziono 1000 papierosów „Płaskich”, 1000 pape-  
rosów „Damskich”, 1000 papierosów „Silesia”,  
200 sztuk „Ariston”, 100 szt. papierosów „Pani”,  
200 szt. „Egipskich” i 30 szt. cygar „Lap-nurata”  
— łącznej wartości 230 zł. Ponadto z kradzieży  
skradziono 30 zł. w gotówce. Ostrzeżca się  
przed nabyciem skradzionych papierosów.

**z Pyszczynskiego.**

**(P) Ku czci zasłużonego Kapłana.**

Na część śp. ks. Piępszcza odprowadzona zo-  
stała w dniu 25. bm. o godzinie 7.30 uroczysta  
msza przez ks. kanonika Biolka, który wygłosił  
wówczas okolicznościowe przemówienie od ołtar-  
za. Delegacja wysłana przez komitet uczczona  
śp. Leopolda Zarzeckiego z Bierutów zło-  
żona z pp. Ignacego Buły z Rydułtów, Tomasa  
Rydułtów, Swobody jun. z Radlina — złożyła  
wieniec na grobie ks. Pośpiecha.

**(P) Pyszczyna upiększa się.**

Za zasługę miastu Pyszczynie poczyta mo-  
żna, że miejsca zaniedbane i niezabudowane za-  
temienia się na zielenie i miejsce zabaw dla dzie-  
ci. Tak się stało z placem pustym koło wieży  
Wodociągowej, gdzie wśród zieleni może dzia-  
wać bawić się w piasku i dowolnie używać słońca  
i powietrza. Podobny zieleniec kosztuje paru  
fizycy złotych urządzono obok dworca kolejowe-  
go, a jest nadzieja, że powstaną i jeszcze drugi  
obok, a nawet zamiast dzisiejszej ulicy Sokolej.  
Nietypowe się działywa ulatwa pobył na powe-  
rzu wolnym, ale miasto się upiększa i udrwia,  
kaszpiąc piaszki śmietniki pięknymi zieleni-  
kami.

**Mieszkanie zbrodniarza.**



Na poddaszu oznaczonym X mieszkał zbrodniarz z Düsseldorfu, Kürten. W prawym rogu  
u góry podobizna radcy policyjnego Momburga, któremu udało się ująć mordercę. Poniżej  
zdjęcie szkicu dołączanego przez zbrodniarza i przesłanego anonimowo policji.

**Wampir Düsseldorfu.**



Dorozkarz Kürten, aresztowany w Düsseldorfie  
pod zarzutem dokonania masowych morderd na  
kobietach.

**(P) Nowy zarząd L. O. P. F. w Mikołowie.**

W związku z VII. Tygodniem Lotniczym od-  
było się w M. Kolołowie walne zebranie miejscio-  
wego koła L. O. P. F. Zebranie zagał p. burm.  
Kol, podkreślając znaczenie L. O. P. F. dla pań-  
stwa. Staremu zarządowi udzielono absolutorium  
i wybrano nowy zarząd, którego prezesem  
został p. mecenas Krok, sekretarzem p. Gasz a  
skarbnikiem p. Muras.

**(P) Jeszcze dlugo poczeka na kwotę ubezpieczelo-  
wowa.**

Dnia 23. bm. około godz. 3 powstał pożar w  
mieszkańcu Piórka Jana w Starej Wsi, pow.  
Pyszczyna, który zniszczył dwie pierzyny, 4 po-  
duszki, większą część bielizny, ubrań oraz skó-  
ry do wyrobów szweskich, ogólnej wartości oko-  
ło 10.000 zł. Jak wstępne dochodzenia wykaza-  
ły, zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia  
przez poszkodowanego w celu uzyskania kwoty  
ubezpieczeniowej. Faktyczną przyczyną pożaru  
wykaza dalsze dochodzenia.

**(P) „Kl. korfianty” ja opętał?!”**

Otrzymujemy z kół obywatelskich Tych ko-  
spondencje, w której informatorzy nasi dają  
wyraz swemu ogromnemu oburzeniu na p. Ger-  
trude Broszkowa, żonę rolnika tyskiego. Miano-  
wicie, kiedy z Mikołowa sprowadzono do Tych  
postament pomnika powstańców, wspomniana  
Broszkowa pozwoliła sobie przy tej okazji dać  
upust swemu rozwiązanemu językowi, zohydzając  
w niegodny niewieście sposób, idąc powstańców  
z nam sprowadzono pomnik słowami, nie dające-  
mi się powtórzyć publicznie. Fakt ten niezbyt  
pooblebne światło rzuca na charakter tej kobie-  
ty, znieważając drogą panić o bojownikach za  
wolność. Niezależnie od tego, jakie lekarstwo  
na ukrócenie plwającego jej języka znajdują wa-  
dzące sądowne, dokąd tę sprawę skierowano, trudno  
jest powstrzymać się, by nie zapytać się jej:  
„kobietko, ki „korfianty” cie opętał?!”

**z Rybnickiego.**

**(R) „Czesć” im.**  
Za zasługę śp. Feliksa Szulika i Majchszaka  
odprawit wiel. ks. dziekan Biernacki uroczysta  
msza o godz. 7 z stosownym przemówieniem, w  
ubiegłą niedzielę 25. bm. Delegacja komitetu  
dla uczczenia śp. Leopolda Zarzeckiego złożyła  
wieniec na ich grobach.

**(R) W rozpaczy bezbezpieczeń na wszelki wypa-  
dek pic wodę niż... esencję octowa.**

Dnia 26. bm. około godz. 17 usiłowała popeł-  
nić samobójstwo przez zażycie esencji octowej

śluzca Klimczkówna Maria, lat 20, z Czepionki,  
pow. Chrzanów, ost. zam. w Nowej Wsi przy  
ul. Wandy 1. Powodem targnięcia się na włas-  
ne życie, była zawiadziona miłość. Denatke w  
stanie nieprzytomnym oddawiono do szpitala  
hucznicego w Nowej Wsi, której pierwszej po-  
mocy udzielił lekarz dr. Hasse.

**(R) Na przydrożne drzewo...**

Dnia 24. bm. samochód osob. SL. 2634, kiero-  
wany przez szofera Burzyńskiego z Katowic  
wskutek kępcia opony przedniego koła wie-  
cha na przydrożne drzewo, wskutek czego sa-  
mochód został znacznie uszkodzony. Wypadka  
w ludziach nie było.

**(R) Co teraz pocznie bez kosmetyków?**

Dnia 24. bm. komis. policji w Rybniku przy-  
trzymał niejakię Głabiec Leona, lat 21 z Ry-  
bnika za kradzież artykułów kosmetycznych,  
wartości około 11000 zł. na szkodę Nawratowej  
Magdaleny z Rybnika. Wymienionej wraz z  
domieszanem oddawiono do dyspozycji władz  
sądowych.

**z Lublinieckiego.**

**Wiec podatkowy w Lubliczu.**

W tych dniach odbył się w Lubliczu zjazd  
podatkowy przedstawicieli rzemiosła, drobnego  
przemysłu i kupiectwa z całego powiatu lub-  
linieckiego. Powodem zjazdu stał się nadmierny  
wymiar podatków za rok 1929. Zjazd zagał star-  
szy chemistrz kowalski, Izal Witka z Lublicza,  
władca ziemian, przedstawiciela Związku Sa-  
modzielnych Rzemieślników i Przemysłowców p.  
Hamerlora, oraz przedstawiciela Izby Rzemieś-  
niczkiej p. Szwencner. Na przewodniczącego  
zjazdu obrano p. Jeziorskiego z Lublicza. Na-  
stępnie p. Hamerlok ubraował polozome go-  
spodarce rzemiosła drobnego przemysłu i han-  
dlu oraz ustawodawstwo podatkowe, wypowia-  
dając się za reformę systemu podatkowego.

Jako drugi z kolei przemawiał przedstawiciel  
Izby Rzemieśniczkiej p. Szwencner, solidaryzując  
się z wywodami przeciwnicy. Imieniem kupie-  
ctwa przemawiał p. Reźniak z Adoli. Kupiec  
z Lublicza, wskazując na specjalnie trudne wa-  
runki gospodarce w powiecie lublinieckim, spo-  
wodowane ocenieniem powiatu wskutek zmiany  
linii kolejowych w kierunku Poznania. Spokoi-  
nie i rzeczowe wywody mówców, nacechowane  
głębokim ogółu i państwa, nagrodzili zebrani bur-  
zliwymi oklaskami. Po obszerniej i bardzo re-  
zeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie nastę-  
pująca rezolucja: „Zebrani przedstawiciele rze-  
miosła, drobnego przemysłu i handlu z całego  
powiatu lublinieckiego, solidaryzując się w całej  
pełni z postulatami podatkowemu Związkowi Po-  
lskich Rzemieślników i Przemysłowców wysunę-  
li na walnem zjeździe w dniu 16 marca br. w  
Katowicach. Stwierdzając że oszacowania po-  
datkowe za rok 1929 przerzaczają opodatkowa-  
nia z roku poprzedniego o 100 proc., domagają  
się: 1. natychmiastowej rewizji oszacowań po-  
datkowych za rok 1929. 2. wstrzymanie ściągania  
podatków za rok 1929 aż do rozstrzygnięcia od-  
wołania przez Komisję Odwoławczą. 3. reorgani-  
zacji Komisji Szacunkowych i powołanie podat-  
kowych podkomisji branżowych których opinia  
w sprawach podatkowych byłaby miarodajna dla  
komisji szacunkowych i urzędów skarbowych.  
4. obniżenia ryczałtowych zaliczek na poczet  
podatku obrotowego na rok 1930 ze względu na  
pogorszenie gospodarce, 5. oddawania prac wo-  
jewódzkich i komunalnych przedsiębiorcom miej-  
scowym. (L)

**z Tarnogórskiego.**

**(T) Z rynku pracy.**  
Przypuszczalną ogólną liczbą bezrobotnych  
z koncem kwietnia rb. wynosiła 1803 osób, przy-  
czem było zarejestrowanych w U. P. P. bezro-  
botnych 1767. Z tego zapośredniczono 447 osób  
do pracy zdjęto z ewidencji z różnych przyczyn  
172 osób. W miesiącu kwietniu wynosiła liczba  
korzystających z funduszu bezrobocia akcji usta-  
wowej (prac. fiz.), z akcją ustawowej dla prac.

**Radjo.**

na czwartek, dnia 29. maja.  
Katowice, hala 408.7. Godz. 10.15 — nabożeń-  
stwo z Katedry Poznańskiej, 11.58 — sygnał cza-  
su z Obserwatorium Astronomicznego w War-  
szawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie  
oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy,  
12.10 — poranek muzyczny z Filharmonii War-  
szawskiej, 14.00 — przerwa 15.00 — ks. dr. Ro-  
siński: Z cyklu wykładów religijnych — „W go-  
ście serca” 15.20 audycja z okazji Tygodnia  
Dziecka (Warszawa), 16.00 — „O walce z Bo-  
giem w Rosji” — opowie prof. Ferdynand Os-  
sendowski, 16.20 — koncert popularny z udziałem  
zespołu instrumentalnego Polskiego Radja  
w Katowicach, 17.30 — koncert popołudniowy,  
18.50 — rozmaitości, zapowiedź programu na  
dzień następny, komunikat Teatru Polskiego o-  
raz przegląd widowisk, 19.15 — wiadomości  
przyjemne i pożyteczne, 19.30 — skrzynka pocztowa.  
Korespondencje bieżąca omówi p. Stan.  
Steczkowski, 19.58 — sygnał czasu z Obserw.  
Astr. w Warszawie, 20.00 — intermezzo muzy-  
czne, 20.10 — kwadrans literacki Stanisława  
Wyżykowskiego, 20.30 — koncert wieczorny,  
21.30 — transmisja słuchowska z Poznania, 22.15  
— komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz  
zapowiedź programu na dzień następny, 22.25 —  
inż. Konstancy Znaniecki, insp. P. R.: „Prze-  
szłość w odbiorze audycji radiowych i ich zwal-  
czanie”, 23.00 — muzyka lekka.

na piątek, dnia 30. maja 1930 r.

Katowice, hala 408.7. Godz. 11.58 — sygnał  
czasu z Obserw. Astr. w Warszawie oraz he-  
jnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 —  
koncert z płyt gramof., 13.10 — komunikat me-  
teorologiczny, 13.20 — przerwa, 16.0 — trans-  
misja pieśni majowych z Wieży Mariackiej w  
Krakowie, 16.20 — komunikaty Polskiego Związ-  
ku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz komunikat Te-  
atru Polskiego, 16.40 — koncert z płyt gramof.  
Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski —  
„Ebecco”, Katowice, 3 Maja 34, 17.15 — odczyt  
p. t. „Obrzytni i karły” — wygłosi p. Żelmo-  
Zemits, 17.45 — koncert orkiestry mandolin-  
istów, 18.45 — rozmaitości, zapowiedź programu  
na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego  
oraz przegląd widowisk, 19.05 — codzienny od-  
cinek powieściowy, 19.20 — Intermezzo muzy-  
czne, 19.30 — prof. dr. Kazimierz Simm, docent  
Uniw. Jag.: „Ze świata przyrody — O zwierze-  
tach dostarczających futer — cz. II., 19.58 —  
sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie, —  
20.00 — komunikat Z. M. P., 20.05 — komu-  
nikat sportowe, 20.15 — koncert symfoniczny z  
Filharmonii Warszawskiej, no koncertie: komu-  
nikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapo-  
wiedź programu na dzień następny, 23.00 —  
skrzynka pocztowa w języku francuskim. Kores-  
pondencje słuchaczy zagranicznych (z Europy,  
Afryki, Azji itd.) omówi Dyr. Progr. Stacji Nad-  
„Polskie Radio Katowice” — Stef. Tymieniecki.

**Odczyt misyjny w Polskim Radjo.**

Staraniem archidiecezjalnej Dyrekcji Zwią-  
zków Misyjnych z cyklu odczytów o znaczeniu i  
zadaniach akcji misyjnej, wypowiedzianych przez  
radjo Warszawa na wszystkie stacje nadawcze,  
dnie 25. bm. odczyt p. t. „Misje — troska  
Kościola” wygłosi dnia 30. maja br., tj. w na-  
jbliższy piątek, o godzinie 17 ks. p. J. Choro-  
niewski, kanclerz Kurji Metropolitalnej War-  
szawskiej. (KAP.)

umysłowych i z akcji wojewódzkiej (do 26 ty-  
godni 749 osób). Wypłacone zasiłki w kwietniu  
wynoszą razem 45.015,46 zł. Znaczny spadek  
liczby bezrobotnych nastąpi najprawdopodobniej  
w razie ogłoszenia się ruchu budowlanego i in-  
nych robót publicznych w bieżącym sezonie.

**(Z) Bielskiego.**

**(Z) Cały dobytek przepadł przez jeden zły ko-  
min.**

Dnia 25. bm. o godz. 2.15 wybuchł pożar w  
zabudowaniu Marji Głtza w Mikuszowicach i  
zniszczeniu uległ dom mieszkalny, stodola i stajnia.  
Wyrządzona szkoda przez pożar wynosiła  
około 14.000 zł. Jak dochodzenia wykazały  
pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadli-  
wej konstrukcji komina.

**Kalendarzyk zebrzań.**

Czwartek, dnia 29. maja 1930 r.  
Katowice, Zlot abstenencyjny okręgu śląskiego  
o godz. 9 w Mysłowcach przed Domem Ludowym  
przy ul. Bytomskiej. Po południu wycieczka  
na Trójkę.  
Nowa Wieś — Kolonia Rymera. Zebranie  
Towarzystwa Ograniczonego o godz. 14 w lokalu  
p. Góreckiego. Wykład naukowy wygłosi referent  
Śl. Izby Rolniczej p. Włosk. Goście mile  
widziani.  
Mysłowice. Zlot abstenencyjny. Zbierka o go-  
dzinie 8.30 przed sekretariatem przy ul. Ks. Doro-  
ta 8.  
Król. Huta. Walne zebranie Związku Ochrony  
Lokatorów o godz. 15.30 w Domu Ludowym,  
ul. 3-go Maja 6.

**Odpowiedzi redakcji.**

Informatora naszego, który udzielił nam wia-  
domości, odnoszących się do pewnego funkcyj-  
narusza D. O. K. P., budującego swą wille w  
Ligocie przy pomocy śl. sprowadzonych z za-  
kordant, prosimy o przybycie do nas + Redak-  
cji, celem wyjaśnienia pewnych wątpliwości.



# Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

## Zawody strzeleckie z broni wojskowej.

Fowiatowa Komenda P. W. Katowice wraz z Miejskim i Powiatowym Komitetem W. F. i P. W. przeprowadziła w dniu 18. maja br. zawody strzeleckie z broni wojskowej na odległość 100 m. jako dalszy ciąg święta W. F. i P. W., jakie Miejski i Powiatowy Komitet w maju urządził. Zawody te strzeleckie dały następujące wyniki:

### Powiat Katowicki:

#### Stowarzyszenia P. W.

Startowało 22 zespołów P. W. Zespołowo: 1. miejsce uzyskał zespół P. W. z Bałgowa — 1576 pkt. II. zespół W. F. z Nowej Wsi — 1181 pkt. III. zespół W. F. z Makoszowy — 1059 pkt.

Indywidualnie: 1) Pyplocz Roman z Bałgowa — 730 pkt. 2) Solorz Józef z Pawłowa — 580 pkt. 3) Słaboń Bernard z Makoszowy — 540 pkt. 4) Piśkoń Teodor z Nowej Wsi — 510 pkt.

#### Hufce Szkolne:

Zespołowo: 1. miejsce uzyskał hufiec P. W. Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach — 1246 pkt. 2. hufiec P. W. z Gimnazjum Państw. w Mysłowicach — 1034 pkt. 3. hufiec P. W. z Gimnazjum Koeduk. w Różdzeniu — 945 pkt.

Indywidualnie: 1. uczeń Kania Bolesław z Seminarium Naucz. w Mysłowicach — 600 pkt. 2. uczeń Wiskowski Paweł z Gimnazjum Państw. w Mysłowicach — 495 pkt. 3. Kotyba Karol z Gimnazjum Koeduk. w Różdzeniu — 494 pkt.

### Miasto W. Katowice.

#### Stowarzyszenia P. W.

Startowało 13 zespołów P. W. Zespołowo: 1. miejsce uzyskał zespół P. W. Związ. Harcerzy Pol. — 1649 pkt. 2. zespół P. W. Zw. P. W. Centrum — 1518 pkt. 3. zespół P. W. Zw. Sokółów — 885 pkt.

Indywidualnie: 1. Stolecki Stefan z Z. H. P. 670 pkt. 2. Janiczek Stanisław z Zw. Strzel. — 620 pkt. 3. Pawlita Alfons z Z. H. P. — 610 pkt. 4. Marcol Jerzy z P. W. Centrum (Z. H. P.) — 600 pkt.

#### Hufce Szkolne.

Zespołowo: 1. miejsce uzyskał hufiec P. W. ze Szkoły Handlowej 880 pkt. 2. hufiec P. W. ze Szkoły Wydziałowej — 846 pkt. 3. hufiec P. W. z Gimnazjum Mat.-Przyrod. — 812 pkt.

Indywidualnie: 1. uczeń Nowak Jerzy z Gim. Mat.-Przyrod. — 590 pkt. 2. Marciniak Jan ze Szkoły Wydziałowej — 450 pkt. 3. Nowotny Józef ze Szkoły Handlowej — 405 pkt.

Na zawodach był obecni: z Powiatowego Komitetu p. dr. Luniewski, sekretarz oraz p. Przystolik jako członek. Zaś z Miejskiego Komitetu pp. insp. Prażmowski — kier. sekcji propagandy oraz p. dyr. Rokita, kier. sekcji W. F. i P. W.

Po odpowiednim przemówieniu p. insp. Prażmowskiego i p. Przystolika rozdano zwycięzcom nagrody.

P-stolet ofiarowany przez firmę „Hoppen” w Katowicach zdobyło Seminarium Nauczycielskie w Mysłowicach.

Dysk ofiarowany przez firmę „Sport” zdobyła Szkoła Handlowa w Katowicach.

## Święto W. F. i P. W. w Mysłowicach.

W nocy 17. i 18. maja br. urządził Miejski Komitet W. F. i P. W. w Mysłowicach miejscowe święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, które wypadło wcale imponująco.

Dnia 17. maja o godz. 16 na boisku K. S. 09, odbyły się zawody w koszykówkę, w których wzięło udział 6 drużyn: Sokół, S. M. P., Hallerczyków, Powstańców, Szkoły Górniczej oraz Hufiec P. W. Państw. Seminarium mekiego naucz. Zwycięstwo odniosła drużyna hufca szkoły przy Państw. Seminarjum mekiem. W dniu tym przeprowadzono również częściowo zawody w biegu rozstawnym 4 × 100 m.

Dnia 18. maja o godz. 7.15 rano odbyła się zbiórka wszystkich organizacji i Komitetu W. F. i P. W. ze sztandarami na placu Wolności. Po złożeniu raportu zastępcy przewodniczącego Komitetu W. F. i P. W. p. burmistrzowi Karczewskiemu wyrażono z muzyką kolejąwo na cele do kościoła parafialnego, gdzie odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie ks. prof. Prochsk.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich organizacji przed przedstawicielami Komitetu W. F. i P. W. oraz wojskowiec. Udział w pochodzie wzięło około 200 osób. O godzinie 10 rozpoczęto na boisku K. S. 09 zawody lekkoatletyczne w trójboju oraz w konkurencjach jednostkowych dla pań i panów.

W trójboju wzięło udział 8 drużyn męskich i jedna żeńska. I. miejsce zajął drużyna S. M. P., zdobywając nagrodę wędrowną miasta Mysłowice oraz złote żetony, II. miejsce i srebrne żetony zdobyła drużyna szkoły górniczej, III. miejsce i brązowe żetony Tow. Gimn. Sokół, IV i VIII miejsce zajęły drużyny koleji. P. W. — od cinek drog., V, VI i VII miejsce Zw. Hallerczyków. Indywidualnie największą ilość punktów uzyskał p. Galbas Erik ze szkoły górniczej, zdobywając srebrny puchar, ufundowany przez burmistrza miasta Mysłowice p. dr. Karczewskiego.

W zawodach jednostkowych uzyskano następujące wyniki:

w biegu 100 m. Galbas Erik ze szkoły górniczej 11 1/2 sek.

w biegu 800 m. Hanf Leon z Zw. Hallerczyków 2.19 m.

rzut dyskiem: p. Firlówna 27,42 m.; rzut oszczepem: p. Firlówna; rzut kulą: p. Firlówna 8,27 m.; skok wzwyż: p. Woitowiczówna 1.16 m.; w trójboju osiągnięto poniekąd lepsze wyniki, jak w jednostkowych i tak: w skoku w dal: Galbas Erik 5,93 m.; rzut kulą: Stalmach Stanisław 9,06 m.

Funkcję sędziów spełnił pp. prof. Kulik, Merklinger, Bedkowski, Łoś I. i II., Kandziółka, Szełzka, Plonka — pp. Kowalski, Trocer, Sołka, Komendera, sierż. Stangrecki.

## Święto W. F. i P. W. powiatu katowickiego.

W roku bieżącym Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego organizuje w dniach 14. i 15. czerwca na stadionie w Król. Hucie wojewódzkie święto W. F. i P. W. z udziałem drużyn żeńskich i stowarzyszeń męskich P. W. oraz uczniów i wczennic z hufców P. W. szkół średnich.

W związku z tem świętem wojewódzkim, Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Katowicach przeprowadza w dniu 29. maja br. powiatowe zawody eliminacyjne — jednocześnie w kilku miejscowościach według następującego programu:

W Nowej Wsi na boisku K. S. Wawel o godzinie 14-tej.

Rozgrywkę w koszykówkę dla stowarzyszeń P. W. męskich i żeńskich. Do konkurencji tej każda miejscowość wysłała dwie drużyny.

W Jawowie (Giszowca) na stawie Magorazy o godzinie 13-tej.

Zawody pływackie dla mężczyzn w następujących konkurencjach: 100 mtr. stylem dowolnym, 100 mtr. stylem klasycznym i sztafeta 4 × 50 mtr. Zawody pływackie dla kobiet w następujących konkurencjach: 100 mtr. stylem dowolnym, 100 mtr. stylem klasycznym, 50 mtr. stylem dowolnym. Do zawodów pływackich każda miejscowość ma prawo wystawić po 2 zawodników do biegów pływackich i 4 zawodników do sztafety. Również zawodniczek po dwie do każdej konkurencji z zaznaczeniem, że zawodniczka jedna może startować w 3 konkurencjach.

W Sopotnicach na boisku K. S. Różdzeń-Szoplenice o godzinie 8-jej w następujących konkurencjach:

a) zawody lekkoatletyczne jednostkowe dla mężczyzn, jak: bieg 100 m., bieg 800 mtr., skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i rzut dyskiem, skok o tyczce;

b) zawody lekkoatletyczne jednostkowe dla kobiet, jak: bieg 60 mtr., skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, rzut dyskiem;

c) trójboju lekkoatletycznego dla Stowarzyszeń P.W. męskich w drużynach, złożonych z 3 zawodników: bieg 100 mtr., skok w dal lub wzwyż, rzut oszczepem lub dyskiem;

d) trójboju lekkoatletycznego dla Stowarzyszeń P. W. żeńskich, w drużynach, złożonych z trzech zawodniczek: bieg 60 mtr., pchnięcie kulą i skok w dal;

e) bieg sztafetowy 4 × 100 mtr. dla Stowarzyszeń P. W. męskich, w którym wezmą udział biorąc czynny udział, był chlubnym przykładem dla ogółu członków Z. O. R.

Na zakończenie Władza-Dimel, por. rez., wznosił toast na cześć gości i koleżym, życząc im nagrodzonych i słowami „kochajmy się” zamknął przebieg miłych zawodów, które w sercach obecnych pozostawiły niezatarte wrażenie twórczej i owocnej pracy Związku Oficerów Rez. na ziemiach Śląska ku chwale Ojczyzny.

Przebieg całych zawodów wykazał świętą granżamicę i ofiarną pracę Zarządu Koła, a duży rozwój życia w dziedzinie sportu P. W. i W. F. Wśród oficerów rezerwy koła katowickiego zdobył sobie już pełne uznanie władz wojskowych i społeczeństwa śląskiego. Na miejscu dokonano kilka zdjęć fotograficznych, które są do nabycia w sekretariacie koła.

Dla zwycięzców przeznaczono 5 nagród z indywidualnych i 6 puleszemna które rozdano przy wspólnym śniadaniu, jakie miało miejsce zaraz po oddaniu wszystkich sztafet przez zawodników. Przy stole zasiadł miejsce wszyscy zawodnicy i goście, razem około 100 osób. Z dywizji przybył rotm. Kierwiński, z policji p. insp. Staryk, w obecności których znany ze swej działalności i energii przeszedł kpt. Wilk wreczał po krótkim przemówieniu nagrody, na co zebrani odpowiadali burzą oklasków i wiwatów jakby w uzupełnieniu ceremoniału.

I. nagrodę zdobył por rez. Kurtyka (piękny srebrny zegarek), II. Freilich, por rez. (maszynowa srebrna papierosnica), III. przez kpt. dr. Kocur (b. oryginalny zegarek burkowy), IV. Libera, por rez. (browny kieszonkowy), V. Mastalerz, por rez. (2 flaszki wina szampańskiego), VI. Buliński, kpt. rez. (I flaszka starego burgunda).

Zawsze czynny przez okres prezydent dr. Kcuz żywo interesował się całymi zawodami.

W biegu 800 m. Hanf Leon z Zw. Hallerczyków 2.19 m.

rzut dyskiem: p. Firlówna 27,42 m.; rzut oszczepem: p. Firlówna; rzut kulą: p. Firlówna 8,27 m.; skok wzwyż: p. Woitowiczówna 1.16 m.; w trójboju osiągnięto poniekąd lepsze wyniki, jak w jednostkowych i tak: w skoku w dal: Galbas Erik 5,93 m.; rzut kulą: Stalmach Stanisław 9,06 m.

Funkcję sędziów spełnił pp. prof. Kulik, Merklinger, Bedkowski, Łoś I. i II., Kandziółka, Szełzka, Plonka — pp. Kowalski, Trocer, Sołka, Komendera, sierż. Stangrecki.

Organizacja sprawna. U zawodników było widać poprawę formy i wyniki osiągnięte uważać należy za bardzo dobre szczególnie w biegu rozstawnym 4 × 100 m.

## Zawody szermiercze Ośrodka W. F.

W sobotę, dnia 18. bm. przeprowadził miejscowy Ośrodek W. F. na sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej — zawody szermiercze i tytał mistrza Okręgowego Ośrodka W. F. Katowice na rok 1930.

W zawodach wzięła udział elita szermierzy Śląska. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

### Floret:

1) Paszek Karol, Policyny KS. Katowice. 2) Kenner Edward, niestowarzyszony. 3) Swierczyński Alojzy, Policyny KS. Katowice.

### Szabla:

Paszek Karol, Policyny KS. Katowice. 2) Prabucki Tadeusz, niestowarzyszony. 3) Ludwiczak Czesław, niestowarzyszony.

### Szabla i floret:

1) Paszek Karol, Policyny KS. 2) Kenner Edward, niestow. 3) Ludwiczak Czesław, niestow. Tem samym tytuł mistrza uzyskał p. Paszek Karol, Policyny KS. Organizacja zawodów dopisała i spoczywała w rękach fechtm. dypl. p. Kozy Mieczysława.

## Dział urzędowy

### Komunikat Nr. 9

Zarząd Śl. O. Z. P. N. z dnia 21. maja 1930 r.

1. Staraniem P. Z. P. N. wyszły z druku „Przepisy gry w piłkę nożną”, cena i egzemplarz wynosi 1.50 zł. Kluby, pragnące nabyć te przepisy dla swych własnych potrzeb, winne przesłać zapotrzebowanie do sekretariatu Ślaskiego O. Z. P. N. w terminie do dnia 1. czerwca 1930 roku wpłacając równocześnie należną kwotę do P. K. O. (konto nr. 302,170) wzgl. do sekretariatu.

2. W związku z t. komunikatem zarząd nr. 7 z dnia 16. 4. br. punkt 4 w sprawie wydania rocznika przez P. Z. P. N. z okazji 10-letnia, w którym umieszczony będzie krótki zarys historii poszczególnych okręgów oraz klubów zawiadamiemy, że termin wnoszenia zarys historii klubów został przez P. Z. P. N. przedłużony do 1. 6. br. Kluby reflektujące na umieszczenie zarysu historii swego klubu, mogą wnieść do tego terminu podania, które winny obejmować n. p. ilość sekcji, członków, najlepsze wyniki lub skład zarządu itd. Umieszczenie tego opisu uskuteczni P. Z. P. N. w swoim roczniku za opłatą 5 zł.

3. P. Z. P. N. pismem swem z dnia 13. maja br. zawiadama, że coraz częściej zdarzają się wypadki, że do sekretariatu P. Z. P. N. zgłaszają się delegaci klubów z tem, aby graczy, których zgłoszenia przynioszą, potwierdził natchmias i wydać im potwierdzenie na ręce. Wobec powyższego poleca P. Z. P. N. podać wszystkim klubom do wiadomości, że sekretariat P. Z. P. N. nie może tych spraw załatwić od ręki, a przewidziany postanowieniami czas do potwierdzenia graczy, określony na 7 dni, musi sobie zachować, dlatego też przed upływem tego terminu żadne potwierdzenia osobom postronnym wydawane być nie mogą, a mogą być jedynie kierowane do Okręgu.

4. Na posiedzeniu Zarządu w dniu 29. kwietnia br. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości ustalone diety i taksy sędziowskie za prowadzenie zawodów przez Śląskie Okręgowe Kolegium Sędziów, które są następujące: diety Śląsk: Kl. A. grupa I, i II — 8 zł, Kl. B-grupa 2 zł. Kl. B. 5 zł., drugie drużyny 5 zł., drużyny młodzież 5zł.plate oraz koszty podróży klasy III. pociągu osobowego.

Taksy dla Okręg. Kol. Sędziów: Kl. A. 4 zł. B-grupa 3 zł. i kl. B. 1 zł.

Każdy sędzia otrzymuje przy wyznaczeniu go na zawody kwity, wystawiony przez O. K. S., który musi przedłożyć gospodarzowi, urządzającemu zawody, celem wypłacenia diety itd.

Za Zarząd Śląskiego O. Z. P. N.

(-) Antoszewski, sekretarz. (-) St. Filozof, prezes.

## Komunikat Nr. 12

Podokręgu Bielsko-Biała z dnia 13. maja 1930.

Ukarano gracza Ciska Waltera R. K. S. Czechowice za podwójne podpisanie karty zgłoszenia 4-miesięczną dyskwalifikacją.

Odbiór boiska Sport Klub Bielsko ogłoszony komunikatem Nr. 9, anuluje się.

Richter m. p. sekretarz. Szapka m. p. przewodniczący.

## Komunikat Nr. 13

Podokręgu Bielsko-Biała z dnia 14. maja 1930.

Ukarano gracza Sojka Ottona D. F. C. Strym Bielsko 4-miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia oraz wprowadzenie w błąd jak klubów tak i zarząd Podokręgu.

Mazur m. p. sekretarz. Kopacz m. p. przewodniczący.

## Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp.

Redaktor odpowiedzial: red. Henryk Haasa. Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 6-78.

## Zawody P. W. Związku Oficerów Rezerwy Koła Katowickiego.

Staraniem Zarządu Koła Z. O. R. Katowice urządzono dnia 22 bm na strzelnicy wojskowej pierwsze konkursowe zawody strzeleckie, które zgromadziły wielką liczbę członków i gości. O godz. 10 rano 3 strzały dla tarczy honorowej utworzone zawody. — I strzał oddał przedstawiciel wojskowiec ppulk. Majewski, zast. 73 pp. III. wiceprezes Okręgu: Mator Ladyga-Laskowski — wszystkie 3 strzały były celne i utkwiły w r. gazu (środek tarczy). Poczem rozpoczęło się programowe strzelanie z 3 pozycji, stojąc — klekając i leżąc do tarcz po 5 strzałów — udział brało 50 zawodników — całociągi kierował bardzo sprawnie i wzorowo przy pomocy podof. i szeregowych kpt. Pittner.

Dla zwycięzców przeznaczono 5 nagród z indywidualnych i 6 puleszemna które rozdano przy wspólnym śniadaniu, jakie miało miejsce zaraz po oddaniu wszystkich strzałów przez zawodników. Przy stole zasiadł miejsce wszyscy zawodnicy i goście, razem około 100 osób. Z dywizji przybył rotm. Kierwiński, z policji p. insp. Staryk, w obecności których znany ze swej działalności i energii przeszedł kpt. Wilk wreczał po krótkim przemówieniu nagrody, na co zebrani odpowiadali burzą oklasków i wiwatów jakby w uzupełnieniu ceremoniału.

I. nagrodę zdobył por rez. Kurtyka (piękny srebrny zegarek), II. Freilich, por rez. (maszynowa srebrna papierosnica), III. przez kpt. dr. Kocur (b. oryginalny zegarek burkowy), IV. Libera, por rez. (browny kieszonkowy), V. Mastalerz, por rez. (2 flaszki wina szampańskiego), VI. Buliński, kpt. rez. (I flaszka starego burgunda).

Zawsze czynny przez okres prezydent dr. Kcuz żywo interesował się całymi zawodami.

w biegu 800 m. Hanf Leon z Zw. Hallerczyków 2.19 m.

rzut dyskiem: p. Firlówna 27,42 m.; rzut oszczepem: p. Firlówna; rzut kulą: p. Firlówna 8,27 m.; skok wzwyż: p. Woitowiczówna 1.16 m.; w trójboju osiągnięto poniekąd lepsze wyniki, jak w jednostkowych i tak: w skoku w dal: Galbas Erik 5,93 m.; rzut kulą: Stalmach Stanisław 9,06 m.

Funkcję sędziów spełnił pp. prof. Kulik, Merklinger, Bedkowski, Łoś I. i II., Kandziółka, Szełzka, Plonka — pp. Kowalski, Trocer, Sołka, Komendera, sierż. Stangrecki.

Organizacja sprawna. U zawodników było widać poprawę formy i wyniki osiągnięte uważać należy za bardzo dobre szczególnie w biegu rozstawnym 4 × 100 m.

## Japoński proszek KATOL ZABIJA owady i insekty.

Akc. Tow. Azumi & Co. Ltd. Osaka (Japonja)

Sportowe Biuro Prasowe uprasza kierownictwa Klubów o zapodanie wyników rozegranych meczów piłkarskich bezpośrednio po zawodach najpóźniej do godz. 21-cj na nr. telefonu 426 lub 878.



# GŁOS PRACY

Biuletyn informacyjny G. F. P.  
na Śląsku

DODATEK TYGODNIOWY DO NUMERU 142 „POLSKI ZACHODNIEJ”

## Strach przed G. F. P.

Wybory do Sejmu Śląskiego wykazały ogromne zmniejszenie się wpływów N. P. R. i stronnictwa p. Korfiantego w szeregach klasy robotniczej, nie mówiąc już o doszczętnie bankrutującej P. P. S. Narodowa Partia Robotnicza zmniejszyła swój stan posiadania w Sejmie Śląskim z 7 do 3-ich zaledwie posłów. Prawie napewno można stwierdzić, że przy najbliższych wyborach do Sejmu warszawskiego N. P. R. nie otrzyma ani jednego mandatu. Tak więc jedno z najsilniejszych ognisk na Śląsku stronnictw robotniczych znajduje się w przededniu zupełnej likwidacji.

Chrześcijańska Demokracja p. Korfiantego zdaje sobie również dokładnie sprawę, że robotnik Śląski to nie jest jej „materiał wyborczy”, że głosy robotnicze nie przysporzyłyby zbyt wielu mandatów p. Korfiantemu. Robotnik Śląski odwrócił się od swych patentowanych „wodzów”, którzy tak nie szczęrze i demagogicznie wobec niego postępowali, zaprzędając jego interesy gospodarcze dla celów politycznych rozgrywek o władzę.

Pan Korfianty zrozumiał, że wymknął mu się z rąk ten „robotniczy materiał wyborczy” i nie tai tego w numerze 2021 „Polonii” z dnia 23. 5., w artykule p. t. „Ch. D. i N. P. R.” Pan Korfianty szuka więc środków „odgrzybnienia się” na terenie robotniczym i czyni filiternie perskie oko do bankrutującej N. P. R. Na obliczu jego nie maluje się już żadna uraza do pp. Grajków i Kotów, która w okresie walki wyborczej o mandaty czerwona krewia świętego obrażenia błonka. Przeciwnie, p. Korfianty przyznaje się teraz do enpeerowskiej, podstarzałej partycy, wypędzonej przed wyborami od „swojego” stołu Korfiantowej opozycji i internie namawia ją do powrotu. P. Korfianty już się więcej nie gniewa. Na nikogo! Nawet na p. Grajka. (O, pójdź w moje objęcia, przemilny panie senatorze, przećcież ja do ciebie „żadnego żalu ani gniewu nie żywie!”)

Aby zaś rozumowo wyłutnić przywódcę N. P. R., że połączenie tej partii z jej związkami zawodowymi z partią i związkami Ch. D. — p. Korfianty „straszny” enpeerowiec Generalna Federacja Pracy, która „szturmuje” do „naszych” związków zawodowych. Naszych, to znaczy, do Z. Z. P. i paru ludzi, którzy wystąpili z Chrz. Zw. Zaw. Musiela. Coż ma czynić biedny p. Korfianty, któremu zabrakło poparcia mas robotniczych dla walki politycznej o odzyskanie władzy. Własnych związków nie może jakoś skleić, bo robotnicy zbyt dobrze wiedzą o jego ściślej związaniu się z przemysłem. Siega więc pożałowania ręką po robotników enpeerowskich, raz groźbą i dyskredytowaniem enpeerowskich wodzów w opinii mas (przed wyborami), to przyimnem klepaniem po ramieniu i „zapomnieniem” o urazach, które są przećcież tylko „starcami osobistymi” (!) w jednej rodzinie po wyborach).

Przyjaciele! — woła dalej p. Korfianty. — Cała nasza organizacja dotychczasowa wśród klasy robotniczej jest nie warta. „Dotychczasowe metody pracy i dotychczasowa taktyka muszą doprowadzić do zlamania siły i przewagi naszej w świecie robotniczym” — pisze w cytowanym artykule „Polonii”. Jak widzimy, p. Korfianty jest szczerzy i wyraźnie powiedział to, co o ciuchu twierdzą już wodzowie i sekretarze Z. Z. P.: „Jesteśmy na drodze do likwidacji. Prośmy się przed sanacją Generalna Federacja Pracy, która zakorzenia się coraz mocniej”.

Ten strach przed G. F. P. Każe dzisiaj Śląskiej Chadejki mocniej kokietać w Narodową Partia Robotniczą. Pan Korfianty nie w N. P. R. rozłatuje się i pragnie to wykorzystywać dla swych celów politycznych. Nie ulega wątpliwości, że obrat najskuteczniejszą drogę do likwidacji szczeraków tego stronnictwa; związane się bowiem z wielkimi enpeerowskimi z Korfiantem, to przećcież ich ostateczna kleska. Nie pomogą jednak te zaloty. Będziemy bardzo zdziwi, skoro nastąpi ostateczne wyłączenie sytuacji na terenie robotniczym i N. P. R. zarządzone w Sejmie Śląskim, jak i w Warszawie, zwiążane z Chrz. Demokracją. — Generalna Federacja Pracy, jako związek

## Zdradziecka robota.

Katowice, 28 maja.

Zarząd związku klasowego raz po raz uważa za stosowne przypomnieć się ogółowi pracowników gastronomicznych zorganizowanych dziś w ogromnej większości w Federacji Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego. Członkiem Federacji nie szczędną ci panowie różnych wyzwoj, wyjętych ze słownika wielkomięjskich apaszów, pomiędzy wierzami wycytać można wszelkie i choć zeznaczenie się za odsuniecie ich od żłobu, z którego żerowali.

Nie mogą oni „przeboleć”, że znaleźli się ludzie, którzy przeciwstawili się trwonieniu i przepięciu grosza publicznego, którzy rozbudowali Federację coraz bardziej, a nie doprowadzają ją, jak powiadali klasowcy, do upadku. — Widząc rozwój Federacji oraz skuteczną jej pracę dla dobra ogółu pracowników, zamiast przystąpić do bledów i starać się je przez wspólne porozumienie naprawić, woła dla głupich ambicji osobistych kontynuować swą niszczycielską robotę.

Ostatnio, kiedy zarząd główny Federacji w pełni poczucia odpowiedzialności i dobrej woli zwrócił się między innymi i do zarządu związku klasowego z propozycją współdziałania z okazji zbliżającego się okresu wypowiedzenia umowy taryfowej — uważali panowie klasowcy za stosowne wydać słotkę nieuczciwa, o treści białymutnej obliczona na ogólniaki pracowników. W tej słotce twierdzą, że Federacja zaprowadza system kancji dla kelnérów. Aczkolwiek wieczą, że Federacja zwalcza t. zw. kaczki, to jednak z chęci zemsty puściłi takie kłamstwo w świat.

Kłamstwo dość przetrwało, lecz nieskuteczne, gdyż pracownicy mają o twórczej pracy Federacji niezbite dowody, dowody, któremi klasowcy znową za czas swel kilkoletniej działalności pozyszczyć się nie może. Federacja Pracy nie tylko, że nie wyłamuje się z solidarności organizacyjnej, ale też nigdy nie dopuści do krzywdzenia pracowników do uszczuplenia ich praw, nie może więc pracować nad wprowadzeniem systemów nowych, nie dających pogodzić się z przepisami obowiązujących umów, względnie ustaw. Widoczne już są drogi, któremi robotnicy Federacja Pra-

cy, a kroczy drogą prostą do celu i z pomocą walki ewolucyjnej dopomóc chce ogółowi pracowników do osiągnięcia praw im należnych.

Zgóry byliśmy przygotowani na to, że pracodawcom, nie uważającym pracowników za równouprawnionych z sobą ludzi, wystąpienia Federacji nie będą się podobali. Lecz nigdy nie przypuszczaliśmy, by zarząd związku klasowego głoszący hasła socjalistyczne, kumał się z pracodawcami właśnie dlatego, aby nam w pracy dla dobra ogółu przeszkadzać i zwalczać nasze poczynania. Wiadomo, klasowy związek „musi być górą”, chociaż przynajmniej trzeba, że stoi on już i tak dość wysoko, bo aż na 3-ciem piętrze na ul. Poprzecznej. Ale żarty na bok!

Sednem sprawy jest to, że klasowcy konspiują z pracodawcami i zawarli z nimi ugody, by wspólnymi siłami zwalczać Federację Pracy. — Ambicje osobiste, panów klasowców, aczkolwiek bardzo głupie, są zaspokojone. Socjali nie brzydzą się kapitalizm, gdyż chodzą z zwalczaniem Federacji. Ale przez to socjali popełniają zdradę wobec ogółu pracowników Wchodzą w komitety z kapitalistami celem zwalczenia organizacji pracowniczej, zamiast porozumieć się z nią.

A więc klasowcy wspólnie z pracodawcami zaprzyjeśli sobie przy angielskich (po jednej chyba strażki postawił „bledni” gospodarze, którym nie starczy na to, by pracownikowi kelnerskiemu zapłacić strawnie) aby Federacji nie uznawali i odmówli wszelkiej z nią współpracy. Bardzo to pięknie, ale bardzo źle obmyślane.

Federacja jakoś sobie z tym sojuszem poradzi i jest pewna, że przyjdzie czas, w którym wszystkie klasne głowy będą musiały uznać jej prace, a pracownicy będą szczęśliwi i dumni, że praca ta wydała rezultaty.

Nastąpił to ten przećcież im wcześniej, przekonania się pracownicy o konieczności zlikwidowania klubów robotników klasowego związku na terenie Śląska. Wtedy może również pracodawcy poznają istote sprawy i przekonają się, że Federacja nie taki kosmaty diabeł, którym hyle pepesak — służa strażcy może swego pana, aby pan nastraszony długo trzymał sługę u swego łaskawego boku. Kolega Antek.

**OPROZNYWY BOL GŁOWY**  
USUWAJA SIĘBY WYWIĘKŁY TWIEK GŁOWY  
PROSIDI  
**TABLETKI**  
DLA DOROSŁYCH  
**DR. A. BUKOWSKIEGO**  
OO NABAWIA WY W SZYTYCH APTEKACH W WYKONAWALNYM OBRZĘDZANIU W MAŁYCH GOSPODARSTWACH PUBLIKACYJNYCH WYDAWALNIK  
CENA 22.4.30  
WŁ. DR. BUKOWSKI W KATOWICACH

## Obozy letnie dla członków G. F. P.

Rada Oświatowo-Kulturalna G. F. P. uchwała przystąpić do stworzenia stałej instytucji obozów letnich dla członków Federacji i ich rodzin. W roku bieżącym projektowany jest razaz jeden taki obóz w okolicy Okruska, na poljezuru pomorskiem (Kartuzi) lub w okolicy Suwałk. Obóz letni byłby to oonek (willa) cała kowicie wynajęty na cele obozowe, obliczony mniej więcej na 30 osób. Charakter obozu — wypoczynkowy. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem wyniosłoby około 3 zł. dziennie na osobę. Czas pobytu dowolny, jednak zgóry należy go określić. Dojazd na koszt uczestników.

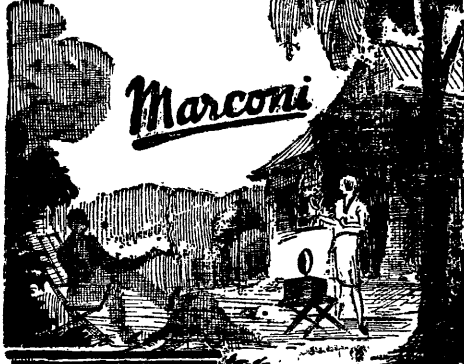
Członkowie G. F. P. z terenów Województwa Śląskiego, którzy rekwizytowaliby na wyjazd, — proszeni są zgłosić się pisemnie do Wydziału Okręgowego, podając okres w którym pragnęli być z obozu skorzystać oraz liczbę osób.

## Zebrań Federacji Pracy Przemysłu Górniczego.

- Bielszowice.** Zebranie miesięczne o godz. 10 przed poł. w Federewskiego 3. Ref. ob. Maciński.
- Dąbrowka Mała.** Zebranie miesięczne w sali p. Koniarka o godz. 10 przed poł. Ref. ob. Jaszczyk.
- Zawodzie.** Zebranie miesięczne o godz. 10 w sali Domu Ludowego (Ratusz). Ref. ob. Jaszczyk.
- Dnia 1. czerwca 1930 roku.**
- Posiedzenie Głównego Zarządu Fed. Pracy Przemysłu Górniczego o godz. 10 przed poł. w Turze Głównego Zarządu w Katowicach.**
- Ruda.** Zebranie miesięczne o godz. 14 w sali Domu Narodowego. Ref. ob. Maciński.
- Czeladź.** Zebranie miesięczne o godz. 10 przed południem w sali p. Mochy, ul. Mitowicka. Ref. ob. Jaszczyk.
- Zaleska Huda.** Staraniem miejscowej grupy odbędzie się wielki festyn ludowy w lesie (dąbki). Początek o godz. 14. — Na powyższą imprezę komitet miejscowy zaprasza wszystkie sąsiednie grupy oraz wszystkich sympatyków

## 100%-we WAKACJE

przy zapewnieniu stałego kontaktu z całym światem, daje idealny, trylampowy RADJOODBIORNIK 3 LE



**3 LE**  
**POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.**  
KATOWICE, DWORCOWA 16

## Kto wychowuje „osłów” w hucie „Bismarka”?

W wydawanej dla robotników hut Katowickiej Spółki Akcyjnej „Gazecie Hutniczej”, w numerze 3—4 znajdujemy taki atoryzm: „Kto małać 20 lat, nie jest jeszcze radykalny, jest osłem; kto atoli małać już lat 40, jeszcze takim jest, jest jeszcze większym osłem”. Bardzo to piękny atoryzm i wart paru słów uwagi, jeśli się zważy,

że t. zw. radykalizm wykazuje stały postęp w szeregach mas robotniczych. Nas wprawdzie słowo „radykalny” nie przeraża, bo nie oznacza ono nic innego, jak tylko zdecydowany stosunek gbywatela, do istniejącej rzeczywistości społecznej, wyrażający się w zymnem dążeniu do zmiany tej rzeczywistości na inną. W środowisku niemoralnym najlepszy kowalik i wyznawca idei chrystusowej może być radykałem i chwycić się gwałtownych środków w celu usunięcia źródła niemoralności. Sam Chrystus przeciw białym kupców wypędził ze świątyni.

W języku panów dworcowców słowo „radykalny” oznacza zwykle wywoławca społecz-

nego, takim zaś jest każdy kto w sposób mocny i stanowczy upomina się o swe prawo do życia. Co zaś jest podłożem tego radykalnego stosunku wielu robotników do dzisiejszej rzeczywistości? Panowie przemysłowcy odpowiadają: „agitacja socjalistyczna, czy komunistyczna”. Agitacja ta jest jednak zjawiskiem wtórnem. Rozwija się zawsze tam, gdzie niedostatek, bleda, łączy się z obserwacją rażącej niesprawiedliwości społecznej. Napewno nie byłoby radykałów i radykalizmu, gdyby sprawiedliwość istniała na świecie. Gdyby dyrektor mają zarabiać kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie, a biedak nie musiał iść za brame fabryczną na suchy chleb skrapiany łzami niedoli. Nikt nie twierdzi, że dyrektor przedsiębiorstwa zarabia na tyle co robotnik, bo to również nie byłoby sprawiawdliwie. „Każdemu podług jego zdolności, a każdej zdolności podług zasług” — jak twierdził Saint-Simonieci. Ale ponadto obowiązywać powinna zasada „właściwej miary”. Tam, gdzie tej miary w rozdziale dochodów czy odbr wytwórcy nie ma, tam musi rodzić się radykalizm, jako żywiołowy protest przeciwko krzywdzie społecznej.

Niezawsze, wydaje nam się panowie z „Gazety Hutniczej” że dzisiejszy t. zw. radykalny robotnik jest „osłem”. A jeżeli tak jest, to po myślicie również, czy czarami sam przemyślnie nie produkuje tych osłów. „Gazeta Hutnicza” jest jednym z tych nielicznych pism, wydawanych przez przemysł w celu szkodzenia osłom. Drogą niemy to, choć możemy się nie zgodzić z takimi lub innymi ujemcami jakiejś kwestii. Ale to nie wszystko. Sama gazetka nikt nie wypęty radykałizm. Trzeba mieć nietyklo o produkcji, o posie technicznym, o zyskach, ale starać się zbliżyć do tych szarych głów, najniższych czynników produkcji, do ludzi okazać im więcej serca i sprawiawdliwie — a wtedy nie będzie „osłów”, nietyklo 40-ku, ale i dwudziestolatków.



### Ogłoszenie!

Magistrat miasta Katowic ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach miejskich:

- A. W mieście gimnazjum męskim im. Mikołaja Kopernika:**
  - a) 1 posadę nauczyciela języka polskiego i historii.
  - b) 2 posady nauczycieli fizyki i chemii.
  - c) 1 posadę nauczyciela rysunków.
  - d) 1 posadę nauczyciela śpiewu i muzyki.
- B. W oddziale dla męskiego językowego niemieckiego gimnazjum męskiego im. Mikołaja Kopernika:**
  - a) 1 posadę nauczyciela języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego.
  - b) 1 posadę nauczyciela fizyki, chemii i matematyki.
  - c) 1 posadę nauczyciela przyrodzonoznawstwa.
  - d) 1 posadę nauczyciela rysunków.
- C. W mieście gimnazjum żeńskim:**
  - 1 posadę nauczyciela(iki) matematyki i fizyki.
- D. W oddziale dla męskiego językowego niemieckiego gimnazjum żeńskiego:**
  - a) 2 posady nauczycieli(icek) matematyki i fizyki.
  - b) 1 posadę nauczyciela (iki) języka łacińskiego.
- E. W polskiej szkole wydziałowej żeńskiej:**
  - posadę kierownika pracowni fizyczno-chemicznej.
- F. W szkole wydziałowej żeńskiej dla męskiej językowej niemieckiej:**
  - 2 posady nauczycielek języka polskiego.
- G. W polskiej szkole wydziałowej żeńskiej:**
  - a) 4 posady nauczycielek przedmiotów grupy humanistycznej.
  - b) 1 posadę nauczyciela matematyki i fizyki.
  - c) 1 posadę nauczyciela gimnastyki.
- H. W szkole dokształcającej przemysłowej L:**
  - posadę kierownika etatowego.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1-go września 1930 r.

O posady wyszczególnione pod A, B, C, i D ubiegać się mogą kandydaci, mający pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących.

O posadę kierownika pracowni fizyczno-chemicznej ubiegać się mogą kandydaci, którzy posiadają studia wyższe, lub ukończyli 2-letni Instytut pedagogiczny lub posiadają egzamin do szkół wydziałowych (Wzwyż Kurs Nauczycielski) i posiadają oprócz studjów praktykę laboratoryjną, wzgl. ukończyli kurs instruktorski dla kierowników pracowni fizycznych.

O posady wyszczególnione pod F i G ubiegać się mogą wyłącznie kandydaci(iki) posiadający pełne kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach wydziałowych.

O posadę kierownika etatowego szkoły dokształcającej przemysłowej L ubiegać się mogą kandydaci, posiadający kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach zawodowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 271).

Posiadający studia techniczne z praktyką zawodową i ew. praktyką nauczycielską będą mieli pierwszeństwo.

Językiem wykładowym w oddziałach dla mniejszości językowej niemieckiej jest język niemiecki. Nauczyciele ubiegający się o te posady powinni czynić zażądanie postanowieniem art. 123 Konwencji Geneńskiej z dnia 15 maja 1922 r.

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcyjniejszych państwowych z dnia 9 października 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 116, poz. 924) wzgl. ustawa śląska z dnia 8 lipca 1925 r. w przedmiocie uposażenia funkcyjniejszych (Dz. Ust. Śl. Nr. 11, poz. 28).

Do poborów płaci się obecnie dodatek wojewódzki, wynoszący 40 proc. Zamiast pomocy lekarskiej i ulg w przejazdach państwowym środkami komunikacyjnymi w naturze płaci się dodatek miejski, który wynosi dla zonatych 20 proc., dla nielatujących 10, proc. poborów.

Podania dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem i świadectwem lekarza urzędowego, stwierdzającym zdolność fizyczną kandydata(iki) do zawodu nauczycielskiego należy wnieść do Magistratu miasta Katowic, Oddział Szkoły najpóźniej do dnia 10 czerwca 1930 r.

Kandydaci będący w służbie państwowej zechcą podania przedłożyć w drodze urzędowej. Podania niepodlegające warunkom konkursu będą rozpatrywane.

Katowice, dnia 24 maja 1930 r.  
**MAGISTRAT.**  
(—) Szekularz.

# Zakup mebli

Jeśli chcesz zaoszczędzić. W razie zapotrzebowania proszę się przeto z całym zainteresowaniem zwrócić do naszej szanuj w całym Województwie Śląskiem firmie mebli.

Trzymamy stale na składach **ca. 300 kompl. sypialni, 300 łazideł i pokoi męskich, 400 kuchni najnowszego modelu i koloru**

Jeśli i poedyńcześnie szuka mebli z drzewa orzechowego, dębowego, olśzowego itp. w wielkim wyborze po cenach fabrycznych oraz wszelkiego rodzaju meble wyścielane w najlepszym wykonaniu i gatunku z własnych warsztatów. Dostawa wolna do domu. Proszę odwiedzić nasze lokale sprzedaży bez obowiązku kupna. — Dogodne warunki spłaty. — Przy zapłacie gotówkowej 12 procent rabatu.

## Fabryka i składy mebli Bracia Jojko

**Rybnik,**

ulica Sobieskiego 3. — Telefon 10.46.

**Tarn. Góry,**

Nowy Rynek 7 i Piastowska 5. — Telefon 1007.

Oddziały: Słomianowice, Wandy 21. Tel. 39.

Knurow, Rybnicka 6. — Katowice-Zalesie, ul. Wojciechowskiego.



**TABLICZKA PEŁNE 100 GRAMÓW WYKWINTNEJ CZEKOLADY DESEROWEJ, MLECZNEJ, ORZECHOWEJ.**



Jeżeli Prosić: D/M R. Wertheim, Warszawa, Królewska 18.  
Zast. a/Malop. i Śląsk „Alliance”, Kraków, Szewska 11.

**1.000.-2.000. Złotych miesięcznie** mogą łatwo zarobić zdołni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieżeniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi zastępcy i subsztytacy losowi i assekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: Lwów, 1. skrytka pocztowa 283.

**Szczeliny i pory** nie pomalowane podłogi i uszkodzone ściany tworzą gniazda rozrodu groźnych bakterji. Przez wczesne malowanie łyche uchronisz zdrowie twoich dzieci.  
Lakier do podłóg 1 kg. . . . . 5.—  
Lakier emali, biały i kol. 1 kg. . . . . 5.—  
Lakier do mebli biały i kol. 1 kg. . . . . 5.—  
Lakier do mebli ogrod 1 kg. . . . . 5.—  
Pokość inlany, jasny la. 1 kg. . . . . 3.40  
Wosk do podł. żółty i biały 1. kg. 3.50  
Kreda szlamow. 3 kor. 50 kg. . . . . 6.—  
Olej do podłóg 1 litr . . . . . 1.—

**Drogerja Emil Heller**  
Katowice,  
tylko Pl. Pilsudskiego 26a Tel. 614

**DOM SPORTOWY**  
Król. Rota, Pocztowa 2  
poleca:  
wszelkiego rodzaju artykuły sportowe, łożde składane, motocykle, rowery, gramofony, płyty. —

**Skład hurtowej sprzedaży piwa** poważnego browaru **do oddania na Śląsk.**  
Reflektanci fachowcy, posiadający pewną gwarancję, zechcą kierować oferty do administr. Polski Zachodniej w Katowicach, pod lit. „W”.

## Zegarki z amerykańskiego nowego złota



„AMER. d'OR” różni się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. tylko za zł. 8.75. Uwaga: Zegarki nasze nie mają wspólnego z zegarkami innych reklam.

Wysłany pocztą za zamkniętym eleganckim zegarek. Chód dziewięcimy, na kamieniach. Wyregulowany do momentu z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 17 zł. 4 szt. 32.50, 6 szt. 47.50. Lepszego gatunku 11.50, 15, 18, 21, 26, 35 zł. Na ręce z paskiem nikielowe 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Kryty Anker z trzema kopertami amerykań. zł. 16.75, 19, 22, 26, 30, 35, ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki stolowe 15, 17 i 20, lepszego gatunku 25, 30, 40 zł. Latuszki z nowego złota po 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Zegarki reklamowe kieszonekowe marki „Chronomet” mikro-wo po cenie 5,57, 2 szt. 11,50, 2 szt. 17,20, 5 szt. 28,50, 7 szt. 39,50, 10 szt. 55,85. Za kosztą przesyłki i opakowania płaci kupujący.

Fabryczny skład genewskich zegarków **Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddz. 7A**

Firma ogryzta od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. Józef Jakubowicz  
Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem bardzo zadowolony. Teodor Bławat, kierownik szkoły Kłonia.

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie J. Jakubowicza, Warszawa.

Wyciąć. Zachować. Rekomendować.



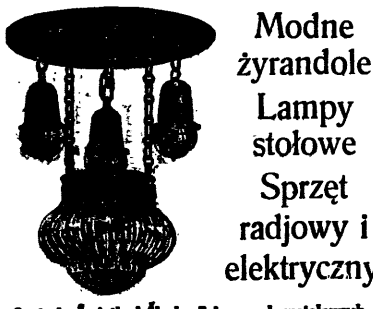
### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” — „Migreno-Nervozin” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracacie uwagę i odrzućciele aporceywie polecane naśladownicztwa w ludzace podobnem do naszego opakowaniu.

Najlepiej żądać proszków „Kogutek-Migreno-Nervozin” w naszym oryginalnym zapieczętowanym opakowaniu po 5 sztuk w pudełeczku. Cena 75 gr.



Osoby, dla których przyjęcie proszka sprawia pewną trudność, mogą przyjmować proszek „Kogutek-Migreno-Nervozin” w formie tabletek (3 tabletki odpowiadają jednemu proszkowi). Opakowanie po 20 tabletek i zł. 50 gr. Żadając tabletek „Kogutek-Migreno-Nervozin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego. Na każdej tablecie odbity znak „Kogutek”



**Modne żyrandole**  
**Lampy stołowe**  
**Sprzęt radiowy i elektryczny**  
**Centrala Światła i Śląska Fabr. wyrob. metalowych**  
Katowice  
ul. Jana 14 Filja  
ul. 3-go Maja 6 Filja  
ul. Gliwicka 21-23 Fabryka  
Bielsko, Jagiellońska 10 Król. Rota, Woźności 33.

**Popieraj przemysł krajowy**

**Śląskie Kapiele Borowinowe**  
**Ustroń nad Wisłą**  
w Beskidach Śląskich — 354 m. n. p. m.  
Wskazania lecznicze: Artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece, ischias, anemja, neuralgia, eksudaty itp.  
Lekarz zakładowy dr. F. Śniegoh. — Własne pokłady borowiny, łożde uzdźczenia. — Dom i hotel kuracyjny. — Park. — Plac tenisowy. — Kino. — Codziennie koncerty. — Dancngi. — Sliczne i zdrowe pożywienie. Umiarowane ceny.  
Trwające sezon od 15 maja do 30 września.  
W 1-szym i ostatnim sezonie zniżka cen kąpiel.  
Informacyjni udziela Dyrekcja kąpiel.



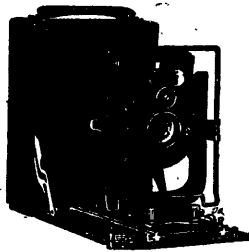
Rok zał. 1900.

# S. M A N N E

## FABRYKA MEBLI KRAKÓW, Szpitalna 6

### WYSTAWIA NA I. TARGACH KATOWICKICH Park Kościuszki Stoisko 62 - 63 - 64 - 65

Kilimy z firmy „Jazak” Kraków



## APARATY FOTOGRAFICZNE

od najtańszych do najdroższych, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach spłaty nabyć można jedynie w firmie

### JAKOB SCHARF, Katowice

ul. 3 Maja nr. 11 w podwórzu na prawo

### Sala Śląska — Restauracja

Teofil Balcerowicz  
Katowice, Plac Wolności nr. 3. — (Sala Powstańców),  
Weranda otwarta. Weranda otwarta

### W każdą sobotę i niedzielę koncert

**Specjalność Ledy**  
Polecam osobną salkę posiedzeń oraz obiady i potrawy a la carte. — **Zimny bufet i gorące zakąski.**  
Piwo w syfonach i butelki 1 litr poza dom.

## Wyższa Uczeńia Kroju i Szycia „Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzeja 2  
urządza się

### Kursa kroju i szycia

Konkrecji damskiej i dziecięcej oraz białej bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i dla niemowląt. Każda uczenniczka ma możliwość wyuczenia się kroju i szycia w przeciągu 6 tygodni do 3 miesięcy. W czasie kursu każda szwieł i kroje dla siebie nawet największe maszyny, białki, suknie, bielizne itd. W ten sposób korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają drobne opłaty.

System

### Wyższej Uczeńia Kroju i Szycia „Władysława” umożliwiają zdobyć wiedzy z zakresu kroju i szycia.

Wpisy i informacje codziennie.

Wyższa Uczeńia Kroju i Szycia „Władysława” wydała podręcznik Kroju i Szycia konkrecji damskiej i dziecięcej — wszędzie do nabycia.

Systemem

Posad poszukują

**Panna**  
pisząca na maszynie i znająca stenografię pol. i niem. poszukuje posady. Łask. oferty proszę złożyć do „Polski Zachodniej” pod Nr. 7226.

**Panienka**  
inteligentna, młoda, wająca poprawnie po polsku poszukuje posady biurowej, może zająć się dzieckiem, pomóc w nauce, wyjedzie też chętnie na wieś, umie dobrze szyc. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymagania” do Administracji Polskiej Zachodniej.

**Sierociniec**  
m. Dra Mieczysław poszukuje posady dla 16-letniej dziewczynki wychowanki zakładu, która ukończyła kurs a panna lub młody człowiek, który ma maszynę i stenografię polską. Zgłoszenia do Sierocinicy ul. Pleocystowa 46, telefon 2576.

**Osoba,**  
lat 36 z towarzyszą, obejme zarząd domu u poważnego pana lub wdowca z dzieckiem. Koneczność od lipca. Zgłoszenia proszę skierować do Admin.

**Biuralistka**  
z Poznańskiego ze znajomością księgowości i pisania na maszynie poszukuje posady najchętniej w Katowicach. Zgłoszeń do Administracji pod nr 7140.

**Panienka**  
obeznana z stenografią polsko-niemiecką, korespondencją, piszącą na maszynie, poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia kierować do Polskiej Zachodniej pod nr 7209.

**Poszukuje**  
pracy w charakterze inkasenta, wóźnego lub stróża, może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Administracji pod nr 7181.

**Siązaczka**  
polsko-niemiecka maszynistka, znająca wszelkie prace biurowe z praktyką biurową poszukuje posady od zaraz. Łask. zgłoszenia przyjmujecie Sekretariat Tow. Polek Katowice, ul. Poczdąńska 11, pod M. Z.

**POT NIEMIŁA WON z RAK NÓG I PACH**  
USUWA ZNAKI, NIEMIŁOŚCI, DO 72 WIEKU  
WYPROBOWANA  
**SUPERYN**  
FABRYKA CIEPŁYCH FARMACEUTYK „A. R. KOWALSKI” WARSZAWA

Wystężyć się naśladowictwem o podobnym brzmieniu.

**Panienka**  
lat 16 ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje początkującej posady w biurze. Zgł. do Administracji pod Nr. 7225.

**Panienka**  
lat 16 znająca kserograficę (pojed. i podw.) korespondencję, stenografię polską, piszącą na maszynie. Poszukuje początkującej posady w biurze od zaraz (możliwie w Wielk. Katowicach). Łaskawe zgłoszenia do Admin. Polsk. Zachod. „Początkująca”

**Młodzieniec**  
płny i punktualny, lat 18 z ukończonym 6 klas gimnazjum, kursu pisania na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej ew. jako praktykant. Zgłoszenia do Administracji p.m.a. pod „Praktykant”

**Sprzedaje**  
Sprzedaje 2 parcele, morgowa, albo podzielona, przy lasie, piękny widok okolicy, pod willeńską kolonią, busko Krzeszowice Bronisława Wólcik, Tenczynek.

Jeszcze kilka parcel w pięknym letnisku Lanckorona do sprzedania. 20 minut od stacji Kalwarja — zalesione, woda, gлина w terenie. Cena 210 zł do metr kwadratowy. Zgłoszenia „Prasa” Kraków, Karmelicka 16.

**Pianina**  
od 1300 zł. także do wypożyczenia. Strojenia i naprawy tanio. Centrala Pianin, Katowice, Rynek 8, tel. 1013.

**Maszynę do pisania**  
okazyjnie sprzedaje zakład mechaniczny Katowice, ulica Dąbrowskiego 9.

**Bucznosc!**  
Kawiarnia i cukiernia przy targowisku w większej wsi: jest zaraz lub od lipca do wynajęcia lub do sprzedania. Łask. zgłoszenia do Adm. pod Nr. 7238.

Pokoje

Poszukuje pokoju w Katowicach, umeblowanego z dwoma łózkami od 15. czerwca lub od 1. lipca br. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej” pod „100”.

Uzdrowiska

**Rajca**  
koło Żywca — pensjonat „Zacisze” położony w przepięknej dolinie Nieszkulanki — z wspaniałym widokiem na majestatyczny majaczyński szczyt. Kuchnia pierwszorzędną, basen kąpielowy, ogród, biblioteka, radio, gry towarzyskie. Pokoje z całodziennym utrzymaniem. Pensjonat chrześcijański. Zgłoszenia: S. Słotwina, Katowice 3 Maja 11.

**Rabka-Zdrój**  
Pensjonat „Kalina” na Nowym Świecie z parkiem, stonocznymi pokojami, wspaniałe widoki z uszytym lub bez. Ceny niskie.

**Lanckorona**  
stacja Kalwarja pensjonat „Gąsiorówka” 800 do enie, czerwiec 7. Utrzymanie doskonałe. Przyjmujemy panienki.

Różne

20 zł. dziennie 2-3 godziny przyłecnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem: W. P. Firma „Carbon” Gdynia.

**Oszczersztwo**  
rzucone w sądzie na post. p. Bobca Karola odwołuje się. Przespraszam. Fr. Nowak.

**Przyjmuje**  
tłumaczenia w językach francuskim, niemieckim, polskim i rosyjskim. Wiadomość w Administr.

**Uchwala.**  
Kupcowi Tomaszowi Kocurowi w Katowicach udziela się odroczenia wyplat po myśli rozp. Prez. Rzpl. z 6 marca 1928 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 27 poz. 221 na przeciąg 3 miesięcy tj. do 26 sierpnia 1930 r.  
Nadzorcą sądowym mianuje się sekretarza sądowego Wycislika Pawła zamieszkałego w Rybniku.  
Sąd Powiatowy w Rybniku.

### Pogotowie samochodowe w Krakowie

posiada w komisje motocykle i samochody używane do sprzedania Amilcar otwarty 4 osob. A. D. M. Daimler 45 HP, 6 osob. Adler 4 cylindry, 6 osob. Benz 50 HP, 6 osob. Benz 30 HP, 6 osob. Berlet 4 5 i 6 osob. Buick 6 osob. Chevrolet otwarty, limuzyna lub ciężarów. Citroen limuzyna 4 osob. Daimler 35 HP, 60 HP. z nakładką. Essex limuzyna Ford otwarty i limuzyna. Fiat 505 509, 510 4 osob. w bardzo dobrym stanie. Grant-Stiit 4 osob. Lancia torpedo 5 osob. Autobus 2 osob. nakładka Mercedes 100 KM. 6 osob. Puch 4 osob. Renault limuzyna 6 osob. — Steyer typ 2,12 Tatra gabrioliet 4 osobowy otwarty 2-cyl 4 osob. 4 drzwiowa 2-cyl z nakładką typ. Zgłoszenia kupna, sprzedaży samochodów, przyjmujemy „Pogotowie Samochodowe” — w Krakowie ul. Szczepańska 2.

### Kessla Ogród Koncertowy

Dzisiaj w środę i w czwartek (Wniebowstąpienie Pańskie)  
**Wielki koncert ludowy**

Orkiestra wzmocniona pod batutą Charlesa Nowaka  
Wstęp wolny. Początek o godz. 5.  
Ceny popołudniowe: 1 filizanka Kawy Mokka 0,70 zł 1 porcja prima lodów smietank. 1 zł  
Najlepsze pleczywa domowe poleca się

### Do natychmiastowego wstąpienia poszukiwany

**kierownik walcia motorowego „Diesla” Smeschewer i Ska. Fabryka Bezucice, Florjana 5**

### Przeciw chudosci

Przez użycie naszego wspaniałego środka odywczego „Plenusan” w krótkim czasie znaczenie przybranie w wadze, wygląd witalny i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. zł 6, 3 pud. zł 15. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 26.

## Rozkład lotów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

**Odloty z Katowic**  
o godzinie 9<sup>30</sup> do Krakowa  
16<sup>15</sup> do Warszawy  
16<sup>30</sup> do Warszawy  
9<sup>45</sup> do Wiednia

wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

**Przyloty do Katowic**  
o godzinie 9<sup>00</sup> z Warszawy  
9<sup>15</sup> z Krakowa  
16<sup>15</sup> z Krakowa  
15<sup>45</sup> z Wiednia

wtorki czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.

Katowice, dn. 1 maja 1930 r.

**Zegary, towary jubilerskie**  
**P. Kmieciak**  
Nowa-Wies, Sławkowicka 1

**Rowery, instrumenta muzyczne i wszelkie części do tychże**

## KINO „APOLLO” KATOWICE

Poprzednia 17-19 / Telefon 21-86

Od dziś i dni następnych potężnych dramat społeczny

## Siodme Mocarstwo

Niezrównany Lewis Stone w roli dziennikarza - szantażysty  
Słodka . . . . . Marcelina Day w roli bezbrojnej kochanki  
**Męski Malc** Mc. Greger w roli nieugiętego bojownika prawdy  
Oto zespół filmowych, który mistrzowską gra ośnił cały świat.  
Realizacja genialnego George'a Melforda

W środę, dnia 28. maja o godzinie 8. wieczór odbędzie się w sali Powstańców

## ODCZYT

członka Komitetu Akcyjnego Wszechwieloletniej Organizacji Sionistycznej i Rady Jewish Agency (Londyn)  
**Dr. Aleksandra Goldsteina**  
na temat: „Zycie Żydów w egzotycznych krajach”.  
Indje, Ceylon, Birma, Perang, Singapur, Jawa, Australia, Nowa Zelandja i t.d.  
O liczny udział prosil  
Przedświt - Haszchar.

## Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 100 podziękowań.

**J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, rezerw szpitalny**

PROSILEK OD BÓLU LUDWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A. P. KOWALSKI” WARSZAWA

**Ignacy Cypres**  
KRAKÓW, ul. Szewska L. 13 P. Z.  
wysła mandoliny włoskie po 25 do 30 zł. skrzypce szkolne ze smyczk. 22 zł. Harmonie z regist. 29 zł. wieńskie 1-rzędowe 38 zł. 2-rzędowe 55 zł. klarnety „Ge Roskop” patent z tańc. 13 zł. Niklowy plastikowy zegarek styn. marki Emigna 22 zł. brylantowy za 10 zł. maszynki do włosów 10 i 14 zł. Wysyła za pobraniem. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i płatnie.